Nr. 46. **Czwartek, 26. Lutego 1903.** **Rok 93.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu III. klasę rangi *ad personam* nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi, Juliuszowi baronowi Südenhorst Zwiedinekowi, order Korony Żelaznej klasy pierwszej; nadzwyczajnym posłom i upełnomocnionym ministrom, Stefanowi br. Rajecz Burianowi i dr. Karolowi baronowi Eseregg i Syrgenstein Heidlerowi, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy, wreszcie nadzwyczajnemu posłowi i upełnomocnionemu ministrowi, Ottonowi hr. Brandisowi, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 18 lutego b. r. nadać najmiłościwiej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie skarbu, dr. Wilhelmowi baronowi Kolbensteinerowi, szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie handlu, dr. Franciszkowi Stibralowi, i szefowi sekcyi w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty, Alfredowi Berndowi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lutego b. r. nadać najmiłościwiej naczelnikowi ruchu kolejowego i inspektorowi austryackich kolei państwowych, Feliksowi Piaseckiemu, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu powołał dr. Włodzimierza Krausa, koncypienta c. k. galic. Prokuratoryi skarbu, do służby w c. k. Ministerstwie skarbu.

Wyższy c. k sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie, Adolfa Wysoczańskiego, starszym oficyałem kancelaryjnym przy sądzie krajowym w Krakowie.

Obwieszczenie

Rozpisane obwieszczeniem z dnia 5 lutego 1903 l. 1213/pr. nowe wybory do Rady powiatowej w Tarnobrzegu, systuje się.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 lutego 1903.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Konwersya ogólnego (wspólnego) długu Państwa.

(I.) Przedmiotem obecnej konwersyi jest 3600 milionów koron renty 4·2-procentowej z t. zw. wspólnego (ogólnego) długu Państwa, wynoszącego przeszło 5 miliardów kor. Ta ostatnia cyfra przedstawia sumę długów Monarchii w r. 1867, którą wówczas z okazyi ugody z Węgrami przyjęła na siebie w całości Przedlitawia, gdy Węgry zobowiązały się tylko do stałego rocznego przyczynienia się na oprocentowanie i częściową amortyzacyę tych długów — w kwocie przeszło 30 milionów złr.

Z konwersyi wyłączył Minister skarbu 1430 milionów koron t. j. sumę, odpowiadającą owemu węgierskiemu przyczynkowi, skapitalizowanemu na zasadzie 4·2 prc. — a to dlatego, ponieważ między obu Rządami panują różnice zdań co do tego, czy Węgry w ogóle mają prawo do brania udziału w korzyściach z konwersyi, oraz jaka stopa procentowa ma stanowić podstawę kapitalizacyi ich przyczynku rocznego w razie, gdyby (jak mają prawo) chciały spłacić Austryi stosowną część kapitału dłużnego. Co do pierwszego punktu spornego Rząd i parlament austryacki niewzruszenie stoją na tem stanowisku, że konwersyę całego długu wspólnego ma prawo przeprowadzić i wyciągnąć z niej korzyści wyłącznie Austrya, gdyż dług ten w r. 1867 stał się długiem wyłącznie austryackim, a Węgry obowiązane są tylko w obec Austryi, nie w obec posiadaczy renty, do stałego przyczynku rocznego i pośrednio zrzekli się wszelkich korzyści z ewentualnej konwersyi. W drugiej kwestyi spornej stoimy znów na tem stanowisku, że podstawę kapitalizacyi ma stanowić w myśl ustawy z r. 1867 zawsze efektywna stopa procentowa t. j. ta, którą w chwili kapitalizacyi płaci wierzycielom Państwo austryackie, a więc przed obecną konwersyą 4·2 prc, po konwersyi zaś 4 prc. Przeciw temu bronią się Węgry, twierdząc, że mają prawo do kapitalizacyi na podstawie tej stopy procentowej, która obowiązywała w r. 1867 — a więc 5 prc., co najwyżej zaś na podstawie stopy 4·2 prc., która weszła w życie już w r. 1868 (bez pretensyi ze strony Węgier co do korzyści z połączonej z tem w formie 16 prc. podatku od kuponu przymusowej konwersyi). O niższej podstawie kapitalizacyi nie chcą Węgry słyszeć; im niższa stopa, tem większa byłaby suma kapitału dłużnego, którą musieliby nam zwrócić.

Rachunkowo tak rzecz się przedstawia: Gdybyśmy skonwertowali cały dług wspólny 5 miliardów koron, jak mamy prawo, na 4 prc., oraz gdyby w takim razie Węgrzy skapitalizowali swój przyczynek roczny na zasadzie 4 prc., to roczna oszczędność budżetu austryackiego wynosiłaby około 12 milionów koron. Oszczędność budżetu węgierskiego zaś zredukowałaby się do tych korzyści, które mogłyby Węgry osiągnąć, emitując we właściwej chwili rentę 3 .-prc. na to, by wyzyskać gotówkę, potrzebną na zwrot kapitału dla Austryi. Gdy zaś skonwertujemy tylko 3600 mil. kor. na 4 prc., a Węgrzy skupią blok węgierski na zasadzie 4·2 prc., t. j. zwrócą nam w kapitale 1430 mil. kor., to oszczędność nasza będzie wynosiła tylko 7·2 mil. kor., Węgrzy zaś zarobią na tem 2·8 mil. kor., prócz zysku z ewentualnej emisyi renty 3½-prc. na zdobycie gotówki, potrzebnej na zwrot. Gdyby wreszcie podstawę węgierskiej kapitalizacyi stanowiła stopa 5 prc., to wtedy Węgry zwrócą nam tylko 1200 mil. kor. w kapitale, w skutek czego po konwersyi na 4 prc. płacilibyśmy o 800.000 kor. procentu więcej, niż przed konwersyą — gdy Węgry zarobiłyby wówczas blisko 11 mil. kor. prócz zysku z emisyi renty 3½-prc. Ta ostatnia jednak kombinacya, niezgodna nietylko z brzmieniem, lecz także z duchem ustawy z r. 1867, nie jest wcale prawdopodobna.

Konwersya owych 3600 milionów odbywa się z 4·2 prc. na 4 prc. systemem „biernym" (pomysłu Goschena). Kto w czasie od 20 do 27 lutego nie zażąda wyraźnie zwrotu kapitału w gotówce, ten *tacito consensu* zgodzi się na obcięcie procentu i na odstemplowanie zapisów renty 34·2 na 4 prc. Wobec tego, że renta 4-procentowa stoi obecnie wyżej 100, nie byłoby z reguły interesu żądać zwrotu w gotówce po 100 efektywne za 100 „nominale" — zgłoszenia o zwrot gotówki będą też zapewne bardzo rzadkie i konwersya odbędzie się gładko niemal automatycznie. O ile zaś niektórzy wierzyciele zażądają przecież zwrotu w gotówce, to na uzyskanie potrzebnego w tym celu kapitału Rząd będzie emitował rentę 4-procentową.

Fakt, że konwersya odbędzie się zupełnie

---

2)

Kazimierz Tetmajer.

Zbójecka chałupa.

(Ciąg dalszy).

Następnie Józek Łuscyk przeżegnał miejsce, na którem chałupa miała stanąć, uczynił sobie również krzyż na czole, złożył ręce i odezwał się w te słowa, z oczyma ku niebu:

— Panie Boze Wsehmogący, w Trójcy Swientyj Jedyny, Panie Jezusie Przenojświętsy ukrzyzowany, Duhu Świenty, Matko Boska i Wy wsyscy Święci Pańscy i Aniołowie, bydźcie nom na pomocy, coby się nom robota wiedła i powiedła, coby przy nij ani ś nij nijakiego niescęścia nie było, ale Tobie, Panie Boze, na kwalę, ludziom na pozytek coby ta hałupa się wzniosła, a błogosławieństwo Boskie coby ś niom wse było, coby haw zoden s nos nie horował, coby nijakiej zdrady nie było, ani nijakie bydlę, koń, krowa, cy cobądź ze statku, cy to owca, dojka, jorka, abo co fce, niek bedzie, co to ze Spisa, cy ode wsi, cy kabądź indziej ukradzione nie skapalo, ale coby my się haw zdrowo howali, piniondze mieli i Twoje Boskie Imię, Ojce Przedwieczny, falili: tak nom Panie Boze w Trójcy Świentyj Jedyny i Ty Ponjezusicku Przenojświętsy dopomóz. W Imię Ojca i Syna i Duha Świentego. Amen.

Poczem niedługo chałupa na polance pod Koszystą była gotowa. Ludzie nazwali ją chałupą zbójecką.

I darzył Bóg jej budowniczym, zdrowi byli, pieniądze ludzkie mieli, ale i im przyszło na koniec kolejno, a niedługo.

Józef Łuscyk, herszt bandy i główny budowniczy, bo się najlepiej na budarce rozumiał, zawisł najpierwszy za żebro na haku w Mikułaszu Liptowskim i póty wisiał, aż zgasł i tam leży. Staszek, brat jego młodszy, umarł na zapalenie płuc, napiwszy się wody, zmęczony pościgiem straży celnej granicznej, gdy się z tytoniem ku Galicyi przekradał. Umarł we wsi. Pitoń urwał się u kraty wiśnickiego zamku, gdy uciekać próbował i, odpadłszy z wysokości, rozbił głowę na miejscu. Na cmentarzu wiśnickim pochowany. Wartki, a bo Horny Kośla, ostatni zeszedł ze świata. Zginął on w Staroleśnej Dolinie przy niżnych stawkach od kuli spizkiego strzelca na polowaniu na kozy. Tam leży.

Pochował go śnieg, a na wiosnę orły ciało rozniosły.

Tak się czterej budowniczowie zbójeckiej chałupy skończyli.

Ale chałupa widziała potem wiele jeszcze rzeczy.

W niej odbyło się sławne, a tak tragicznie zakończone wesele Zośki Mocarnej z Kościelisk, ze słynnego z siły rodu Mocarnych, zapewne od tego przymiotu wiodących nazwisko, która najtęższych chłopów waliła, drzewa w lesie ścinała, a mając około lat trzydziestu stowarzyszyła się z bandą zbójecką Franka Topora Huciańskiego z Hrubego i stała się postrachem zatatrzańskich dziedzin murowanych. Nigdy ona nie zaznała uścisku miłości, bo się każdy bał z nią zespolić. Gdy jednak zasłynęła bogactwem z łupieży, a brała dobra zdobytego, ile chciała, bo się nikt z nią o to targować nie śmiał, chciwy, choć nie biedny Kuba Pitoń Jaśkowy z Molkówek w Kościeliskach, począł się o jej rękę ubiegać. Odradzali mu ludzie, a i ona sama mówiła: Kuba daj spokój, bo nie zdoles — ale on, łakomy bogactw, nie zważał na odrady. Że się Zośka nie bardzo chciała w kościele chochołowskim pokazywać, bo tam we wsi zamożnemu i szeroko spokrewnionemu gaździe, Michałowi Tylce, świeżo parę koni ukradła, przyszedł jej pomysł w dobrze sobie znanej zbójeckiej chałupie wesele odprawić.

Jechał tedy cały orszak weselny z pod lasu konno w głąb, ze śpiewaniem i muzyką. Na objuczonych koniach wieziono beczułki z winem i z piwem i cała puszcza odwieczna napełniła się gwarem, któremu wtórowało dalekie wycie niespokojnych wilków. Zośka wysypała na wesele talarów kotlik. Grzmiały pistolety i strzelby, zapalono watrę, której ogień bił pod same wierchowce smreków, a łuną spływał, jak pożar. Ale Kubie pękły ku ranu trzy żebra dolne, jedno z prawej, dwa z lewej strony, i tam, gdy go dla bolu wielkiego i bezdroża zawieść do rodzinnych Kościelisk na Molkówki nie było można, do trzeciego dnia skończył.

Pochowano go w lesie i postawiono mu krzyż, a długo słynęło przysłowie: Wzion się, jak Kuba Pitoniów ku Zośce Mocarnej.

Ona zaś żałowała go bardzo i mówiła, że nic nie była winna, że się z nim chciała obejść jak najostrożniej, ale ją na malućką kwilecka dojeno — i mos....

Tam też w zbójeckiej chałupie kryło się przed krzykiem i klątwą ludzką nieszczęsne rodzeństwo, Jaś i Teresia Słodyczkowie z Zubsuchego, ona lat siedmnastu, on dwudziestu, którzy się wbrew Boskim prawom i człowieczym instynktom zakochali w sobie i uciec z rodzinnej wsi i z domu macierzystego musieli. Tam maleńką dziecinę, zgasłą od zimna i głodu, gdy sami nim przymierali, pod starym smrekiem pogrzebił, a Jaś, który do szkoły w Nowym Targu chodził, korę z drzewa odłupał i następujący napis na tym nagrobku wyrył:

Haw spocywo
małe dziecko niekrzcone
umarło od mrozu i ze matce mlika
w piersi brakło
nie karz go Boze piekłem
bo ci przecie nic niewinowate.
Amen.

Długo ten smrek z tym napisem stał, aż go piorun roztrzaskał. Różnie z tego wróżyli ci, co świadomi byli: jedni, że Bóg chciał dać poznać, że prośbę przyjął i, choć niechrzczone, dziecko do nieba wziął; drudzy, że chciał pokazać, iż tak w ogniu piekielnym gorze, jak ten smrek zgorzał od piorunu.

— Bóg jako Bóg — mówiła stara Gadejka, ich stryjna — taki je, jako oreł po niebie. Wtoz wi, ka zamyśli? Nie przeciwi mu się hmura, ani dysc. Ka fce, poleci. Taki tyz i Pon Bóg — ślebodny.

Tam w zbójeckiej chałupie, Wojtek Samek z Zakopanego, zacięty strzelec na niedźwiedzie, zwany „Widowacem", bo mu się przedziwne rzeczy i jakich nikomu drugiemu widzieć się nie zdarzało, pokazywały (on to widział rybę z baranią głową w Morskiem Oku), widział raz w nocy październikowej, podczas pełni, straszliwego jeźdźca Tatr, rysia na karku jelenia, jak przelatywał przez polankę popod zbójecką chałupę, niesiony wichrem przez zrozpaczone zwierzę. Słysząc z daleka jęk i ujrzawszy straszliwe zjawisko, zląkł się zrazu Samek, bo myślał, że widmo, i nawet krzyż Pański uczynił, a jeleń przemknął i znikł w gęstwinie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gładko, i bez trudności technicznych, że nie wywoła nienormalnego, a ewentualnie niebezpiecznego ruchu efektów, że zagranica nie będzie miała powodu do zwracania nam naszych efektów, ulokowanych tam w wielkich ilościach, że jest to wreszcie konwersya *al pari*, nie połączona z podwyższeniem kapitału dłużnego — fakt ten uchyla wszelkie niebezpieczeństwa, któreby z konwersyi przedwczesnej t. j. przedwcześnie wprowadzającej zbyt niską stopę procentową i niewłaściwie wdrożonej mogły wyniknąć dla kredytu Państwa, dla kursu dewiz, dla stanu waluty i dla naszego bilansu płatniczego. Jest to moment tem ważniejszy, że zapewne wkrótce będzie się myślało pod presyą Węgier o podjęciu wypłat w złocie, t. j. o zupełnem wykończeniu regulacyi waluty. Powszechnie korzystne stosunki targu pieniężnego, taniość pieniądza, niskość stopy procentowej i ogromny pokup na walory lokacyjne, umożliwiły nam taką nieryzykowną „dobrą“ konwersyę, która nadto nie może wywołać szemrania ze strony ludności, ponieważ zmniejszenie procentu tylko o 0·2 prc. nie odbije się zbyt dotkliwie na dochodach wierzycieli, nie wywoła przewrotu w stosunkach rentierskich ponieważ zresztą już stopa 4-procentowa jest wyższa ponad obecny *standard* austryacki, (gdy renta 4-procentowa stoi ponad *pari*, wkładki oszczędności niosą w Wiedniu tylko 3prc.—$3^1/_4$ prc., stopa Banku austr.-węgierskiego wynosi $3^1/_2$ prc., a dyskont prywatny balansuje koło $2^1/_2$ procent). *R. B.*

Sprawy krajowe.

(Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie).

W sobotę, 28 b. m., rozpoczną się we Lwowie doroczne obrady ogólnego zgromadzenia delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na ktorem dyrekcya Towarzystwa przedłoży drukowane sprawozdanie ze swych czynności za r. 1902.

W sprawozdaniu tem dyrekcya stwierdziwszy przedewszystkiem na samym wstępie, że rozwój instytucyi w roku ubiegłym był pod każdym względem bardzo pomyślny, podnosi dalej, że bilans okazuje stałe zwiększanie się dochodów, których zwyżka przyczyni się w znacznej mierze do zasilenia rezerw. Zaległości, mimo ciągle wzrastającego kapitału pożyczkowego, utrzymują się na tym samym poziomie, jakość ich zaś poprawiła się znacznie przez zlikwidowanie prawie wszystkich wątpliwych hipotek, pozostałych z lat dawniejszych. Straty, jakie Towarzystwo przy tem ponosi, są stosunkowo bardzo nieznaczne. O pomyślnem wpływaniu zaległości świadczy także zmniejszająca się stale ilość egzekucyj mobilarnych i sekwestracyj, oraz licytacyj. Tem więcej pocieszającym jest ten objaw, ponieważ zachodziły obawy, że się pogorszy ekonomiczny stan wschodnich powiatów kraju z powodu zabiegów niesumiennej agitacyi, która pragnęła przez wywołanie bezrobocia w czasie żniw podkopać byt większej własności. W dalszym ciągu sprawozdania stwierdza dyrekcya, że nawet te powiaty, które były najwięcej bezrobociem zagrożone, dopełniają zupełnie normalnie swych zobowiązań.

Kurs listów zastawnych Towarzystwa osiągnął taką wysokość, do jakiej listy nie doszły nawet wtenczas, kiedy Towarzystwo było patronowanem przez tak potężną instytucyę finansową jak Bank dla krajów koronnych. Ostatni kurs wiedeński bowiem z dnia 3 lutego 1903 za 4 prc. 56 let. L. z. jest notowany 98·10 płacą, 99 żądają.

Wedle zamknięcia rachunków obrót kasowy w roku ubiegłym wynosił: w gotówce 98,298.911 koron 92 halerzy, w efektach 94;532.529 koron. Wartość imienna listów zastawnych gal. Tow. kred. ziem. będących w obiegu wynosiła z końcem r. 1902 sumę 226,819.200 kor. Pożyczek 4 prc. 56-letnich wydano w r. 1902 ogółem na 9,815.800 koron, z tego na Galicyę w kwocie 9,397.800 koron, na Bukowinę zaś w sumie 418.000 koron. W porównaniu z r. 1901 wydano pożyczek o 4,136.000 koron więcej. Z końcem roku 1902 wynosił własny zapas listów zastawnych koronowych 56-letnich 2.775.800 koron, stan zaś winkulowanych listów zastawnych 42,340.400 koron.

Celem ściągnięcia zaległych rat było w roku 1902 w toku egzekucyj mobilarnych 476, sekwestracyj 77, licytacyj 61; pozostało zaś na rok 1903 egzekucyj mobilarnych 65, sekwestracyj 25, licytacyj 19.

Omawiając w końcu sprawę przeprowadzonych licytacyj, podnosi sprawozdanie konieczność porozumienia się nowonabywców z Towarzystwem kredytowem ziemskiem, zwłaszcza tam, gdzie celem kupna jest parcelacya. Grunt obciążony bowiem pożyczką Towarzystwa kredytowego ziemskiego, sprzedany bez porozumienia się z dyrekcyą, co do uwolnienia go z pod hipoteki, może stać się dla nabywcy powodem niemiłych zawikłań. Dyrekcya przystępuje w takich wypadkach bezzwłocznie do wypowiedzenia pożyczki i wdraża kroki egzekucyjne tak co do uszczuplonej hipoteki tabularnej, jak co do nowoutworzonych ciał hipotecznych pożyczką Towarzystwa łącznie obciążonych.

Sprawa gen. broni Galgotzyego.

(Telefonem).

Wiedeń, 25 lutego. *Wiener Zeitung* w rubryce: „Sprawy wewnętrzne“ ogłasza, co następuje:

Wiedeń, 24 lutego. W dyskusyi nad przedłożeniem wojskowem p. Pernerstorfer na posiedzeniu parlamentu 19 b. m. podczas mowy p. Elderscha w sprawie kontyngentu rekrutów, uczynił kilka wykrzykników przeciw komendantowi korpusu Galgotzyemu w Przemyślu a następnie 21 b. m. w piśmie wystosowanem do redakcyi jednego z dzienników wiedeńskich, który zganił jego postępowanie, oświadczył gotowość użyte przezeń wyrazy powtórzyć poza obrębem parlamentu i w ten sposób wymienionemu komendantowi korpusu dać sposobność do ścigania go na drodze sądowej.

Obecnie ogłasza P. Minister wojny w tej sprawie, co następuje:

Telegram gen. broni Galgotzyego do Ministerstwa wojny. „Nie czuję się obrażonym przez sposób, w jaki na podstawie przekręconych faktów nazwisko moje zostało w Izbie poselskiej zelżone i w myśl oświadczenia złożonego przez P. Ministra obrony krajowej 6 listopada 1902 w Izbie posłów, że w danych warunkach obelgi przeciw armii nie mogą jej dotknąć, nie wniosę przeciw p. Pernerstorferowi skargi o obrazę honoru. Osądzenie mej działalności jako komendanta korpusu zostawiam powołanym do tego, jak niemniej moim towarzyszom broni i podwładnym. *Galgotzy w. r.*“

Podając treść tego telegramu do publicznej wiadomości, oświadczam, że generał broni Galgotzy w całej armii cieszy się jak największem poważaniem z powodu swej sprawiedliwości i gorącego serca dla podwładnych, a wśród wojsk, pozostających pod jego rozkazami nietylko w wysokim stopniu jest szanowany, ale wręcz kochany. Oświadczam dalej, że w X. korpusie armii agitatorzy i denuncyanci nachodzą żołnierzy, aby ich skłonić do czynów, które w interesie karności wojskowej wymagają największej czujności, a w danym razie i najostrzejszych środków zaradczych. Generał broni Galgotzy nigdy nie przekroczy swego zakresu działania, ani też nie zezwoli, aby jego podwładni przekroczyli swoją kompetencyę,

Podpisano: Minister wojny *Pitreich w. r.*

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 lutego.

(i) Doniosła a tak trudna sprawa reformy regulaminu Izby poselskiej poczyna zwolna przybierać uchwytne kształty. Izba — jak wiadomo — wybrała komisyę regulaminową, komisya subkomitet, a subkomitet komitet redakcyjny; zupełnie jak w Starym Testamencie: Abraham zrodził Izaaka, Izaak Jakóba.... Otóż ten komitet redakcyjny złożony z posłów: dr. Fuchsa, dr. Grabmayra, Kaisera, dr. Kramarza i dr. Pattaia, przyszedł po wyczerpujących naradach do przekonania, że:

po pierwsze: Reformy regulaminu nie mozna w parlamencie austryackim przeprowadzić od razu w wielkim stylu, lecz należy ją przeprowadzać etapami; w szczególności, wobec rozmaitych skrupułów i trudności, jakie wystąpiłyby w Izbie, gdyby chciano zaprowadzić nowe przepisy dyscyplinarne, wyłączono całą grupę propozycyj, odnoszących się do zaostrzenia dyscypliny parlamentarnej i rozwiązanie tej kwestyi odroczono do późniejszego terminu;

powtóre: Na razie należy wziąć pod rozwagę te reformy, które się tyczą uproszczenia toku obrad i usunięcia niewłaściwości czy nadużyć, jakie w tym kierunku (pod panowaniem i naciskiem obstrukcyi) w Izbie się zakorzeniły.

Za substrat do obrad postanowiono wziąć propozycye dr. Grabmayra, któremu też polecono, aby jako referent komitetu co najrychlej przedłożył komitetowi sformułowane już wnioski. Wnioski te, gdy komitet je zatwierdzi, przedłożone będą subkomitetowi, a skoro i subkomitet udzieli im aprobaty, wniesione w pełnej komisyi, która wreszcie z ewentualnemi zmianami przedłoży je w Izbie posłów.

Z powyższych uchwał okazuje się, że zaniechano na razie myśli zasadniczej reformy regulaminu i ograniczono się do usunięcia z dotychczasowego regulaminu postanowień, które opóźniają niepotrzebnie tok obrad i ułatwiają obstrukcyę t. zw. formalną t. j. opartą na czysto formalistycznych postanowieniach dotychczasowego regulaminu. Postanowienia komitetu redakcyjnego nie są jeszcze ostatniem słowem i projekt jego, skoro nawet przyjdzie do skutku na podstawie referatu dr. Grabmayra, ktory referat ten w bieżącym tygodniu ma przedłożyć, będzie mógł być jeszcze w subkomitecie i w pełnej komisyi regulaminowej zmieniony. Jeżeli jednak komitet redakcyjny przyszedł do przekonania, że w obecnej chwili reforma regulaminu w szerszym stylu nie powiodłaby się, zapewne dlatego, iż natrafiłaby na zacięty opór niektórych stronnictw, które z tem już w czasie dyskusyi w Izbie posłów nad tą sprawą się nie kryły — to trudno przypuścić, aby subkomitet lub zgoła pełna komistya, w której wszystkie stronnictwa Izby są reprezentowane, mogły nieaprobować tego zasadniczego stanowiska. Projekt komitetu redakcyjnego ulegnie zapewne nie jednej zmianie szczegółowej, ale zasadnicza jego myśl utrzyma się. Zasadniczą tę myśl można zaś w ten sposób określić, że chodzi na razie o stworzenie jak gdyby prowizoryum regulaminowego: mianowicie na razie usunięte być mają najfatalniejsze wady dotychczasowego regulaminu, względnie sposobu jego interpretowania, co przyczyni się do uproszczenia toku obrad; stan ten trwać ma dopóty, dopóki w skutek właśnie tego uproszczenia toku obrad nie powiedzie się przeprowadzić właściwej reformy regulaminu, w szerszym stylu.

Istnieje też projekt, aby komitet redakcyjny obok konkretnych wniosków co do uproszczenia regulaminu, przedłożył także interpretacyę dzisiejszego regulaminu. Jeżeli stronnictwa uznają tę interpretacyę za „autentyczną“ i zgodzą się na nią, wówczas będzie ona doręczona prezydyum Izby, aby postępowało wedle niej przy praktycznem zastosowaniu regulaminu. — Równocześnie zaś ma być liczba wiceprezydentów Izby pomnożona o dwóch, — to jest będzie ich razem czterech; umożliwi to lepszą reprezentacyę wielkich stronnictw Izby w prezydyum i ułatwi prezydyum urzędowanie na wypadek długich posiedzeń.

Reforma regulaminu w powyższy sposób pojęta i przeprowadzona, wprawdzie przypomina Horacyuszowskie *Parturiunt montes...*, w dzisiejszych stosunkach atoli okazuje się

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

VII.

(Ciąg dalszy).

Mrs. Dawson była wielce zdziwiona i zaniepokojona. Jak sobie to tłómaczyć, że stryj Joshua, który wydawał się dawniej niezadowolony z tego, dziś upoważniał syna do zachwytów nad kuzynką? Powiedziała mu przecież wyraźnie, że lepiej będzie, gdy młoda dziewczyna opuści Warmington. A teraz, kiedy tutaj wróciła i nie zachęcał jej już do przyjazdu, on upoważnia Sama do odwiedzin! Było w tem coś niezrozumiałego i czuła się prawie zgnębiona z powodu tej zagadki. W innych warunkach, przejażdżka do Warmington bardzo by jej była na rękę, bo chętnie przystałaby na zmianę miejsca dla swego osłabionego d[illegible] cka. Gdy jednak Sam postanowił do [illegible] przyjechać, ciotka nie mogła już temu p[illegible] szkodzić. Chodziło o to, w jaki sposób osz[illegible] dzić młodemu człowiekowi przykrości i uniknionego wzruszenia Nellie, a przy wszystkiem nie zasłużyć na to, żeby s[illegible] Joshua robił im zarzut, że są niewdzięc[illegible]

— Jak myślisz, w jakim celu Sam taj przejeżdża? — spytała córkę, chcąc ważyć tę kwestyę zanim on przybędzie.

Udawała całkiem obojętną, staw[illegible] to pytanie i nie patrzyła na córkę. N[illegible] składała bieliznę do szafy; było to jeszcze rano, pomiędzy dziewiątą a dziesiątą. Mrs. Dawson mowiła dalej:

— Na to tylko przyjeżdża, żeby wyrzucić pieniądze.

— Jeżeli stryj Joshua nic przeciw temu niema, nie powinnyśmy tak mówić, mamo, prawda?

— A przecież to prawda. Wolałabym, żeby nie przyjeżdżał.

— Dlaczego jesteś tak niechętna — mamo? — Być może, iż jest trochę próżny i głupi, ale zawsze był dla mnie bardzo uprzejmy. Będzie mu tutaj źle i nudno, jestem pewna; ale jeżeli ma ochotę przyjechać, musisz być grzeczna dla niego, mamo. Chcę nawet wyjść czekać go na drodze.

— Właśnie tego sobie nie życzę! — rzekła mrs. Dawson z większą jeszcze oziębłością niż przedtem. — Tacy niewykształceni, a zarozumiali młodzieńcy nie umieją rozmawiać z młodemi pannami, a ja nie chcę, żeby przyjeżdżał tutaj ze swoją głupią twarzą, żeby... żeby.... sama już nie wiem co!

Nellie spojrzała na matkę zdziwiona i chwilę milczała. Potem rzekła z uśmiechem:

— Myślisz sobie mamo, że nie jestem już dzieckiem.

— Tak, rzeczywiście. Nie jesteś już [illegible]m *my dear;* dla tego też musimy pomówić otwarcie.

[illegible]zestała być obojętną, i składając obie [illegible] stole patrzyła na córkę, która się zbliżyła.

— Twój stryj bardzo był dobry dla [illegible] mówiła — obawiam się, że on nie [illegible] i że z naszego powodu może mieć [illegible]n zmartwienie.

— Jakiegoż rodzaju zmartwienie może [illegible] naszego powodu?

— Wyobrażam sobie, że Sam ma za[illegible]rosić ciebie, żebyś została jego żoną.

— Co za myśl, moja mamo! Sam?... Sam, który tak wysoko siebie stawia, miałby ochotę ze mną się żenić? Co też mama mówi! Księżniczka z panującego domu zaledwie by mu się stosowną wydała na żonę!

— Być może; ale księżniczek tutaj nie ma, a ty jesteś. Jestem pewna, że chłopak zakochany w tobie po uszy i jestem przekonana, że ojciec jego tego sobie nie życzy. Przykra sprawa — ale co robić. Ty jesteś bez grosza, a to twój kuzyn i wszystko.... Kto jest skromny, bywa ceniony; to moje zdanie i tak jest rzeczywiście. Ale nie chcę ci narzucać moich rad, pamiętaj *my dear.* Jeżeli ciebie o to zapyta, musisz sama postąpić tak, jak uznajesz za stosowne. Jednak, jeżeli uważasz, że czujesz dla niego....

— Jak możesz pytać mnie o to mamo? — Dziewczyna zarumieniła się z oburzenia na myśl, że może się podobać tak bliskiemu krewnemu.

— Nie pragnę nigdy, n i g d y iść za mąż, a miałabym myśleć o małżeństwie z Samem!

— Byłam pewna, że nie zechcesz, *my dear*; dla tego właśnie mówiłam z tobą o tem. Teraz łatwiej nam będzie pozostawić wszystko naturalnemu biegowi. Ale jak Sam przybędzie, musisz mu dać do zrozumienia, jak rzeczy stoją. Byłoby okrutnością z naszej strony, żeby mu nie dać do poznania, że pomimo jego zarozumiałości, powinien się wyrzec myśli o tobie.

— Sądzę, że jesteś w błędzie, mamo. Jestem prawie pewna.... mam nadzieję, że nie będzie tak ograniczony, żeby mi coś powiedzieć.... ale jeżeliby to zrobił, bądź pewna mamo, że wyznam mu prawdę.

Od tego czasu nie było już mowy pomiędzy matką a córką o tym przedmiocie.

Do Sama został wysłany list, w którym wdowa dziękowała za zaproszenie do Warmington, przepraszając, że korzystać z niego nie może i dodając, że jeżeli Sam trwa w zamiarze złożenia im wizyty, ciotka bardzo mu będzie rada, chociaż sądzi, że Ripple wyda mu się bardzo nudne. Nie wymieniła wcale imienia Nellie i starała się list napisać w ten sposób, żeby wyrażając swoją wdzięczność, dawne zobowiązania i życzliwość, nie zachęcać synowca do zbytniej poufałości.

Przyjechał. Zjawił się pewnego sierpniowego południa, gdy wakacye Nellie się rozpoczęły. Cały ranek potoki deszczu lały się z nieba, ale około piątej godziny nieco się wypogodziło. Chmury się przerzedzały, a z pomiędzy nich wyzierały szmaty błękitu; na piaszczystych drogach tyle było wody, że gościniec jak rzeka wyglądał, a ptaszki kryły się wśród ociekających wodą deszczową gałęzi, podczas gdy słońce, ukryte za chmurami, coraz więcej przebłyskiwać zaczynało.

Wielki jak wieża młodzieniec w wysokim kapeluszu, w błękitnej atłasowej krawatce, w gumowym płaszczu z parasolem, wzbudzał powszechną uwagę, gdy kroczył przez ulicę, wypytując się o dom Mrs. Dawson.

Matka i córka siedziały przy robocie, gdy wszedł.

— Mam nadzieję, że nie przeszkadzam? — jak mówi Paweł Pry. Jak się miewasz, Nellie? trochę blada.... *Well*, oto jestem. Mam nadzieję, że wam przyjemnie mnie zobaczyć, chociaż podróż straszna! — trzy przesiadania! Do dyabła z temi bocznemi liniami kolei!

— Bardzo mi ciebie żal! — rzekła ciotka uprzyjmie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

bodaj czy nie jedynie możliwą; zresztą ma to być tylko pierwsze stadyum tej reformy.

† Arcybiskup Metropolita
ksiądz Kłopotowski

Petersburg, 25 lutego. Wczoraj zmarł tutaj rzymsko-katolicki arcybiskup-metropolita archidyecezyi mohilewskiej ks. Bolesław Hieronim Kłopotowski.

* * *

Zmarły po długiej ciężkiej chorobie Arcypasterz archidyecezyi mohilewskiej odbywszy przed dwoma miesiącami podróż do Tweru, gdzie dopełnił wizyty kanonicznej, a zarazem przyjął przysięgę od księdza Stefana Zwierowicza, biskupa sandomierskiego, wkrótce po powrocie do Petersburga ciężko zapadł na zdrowiu.

Influenza, malarya, a następnie zapalenie płuc zrujnowały i tak dość wątły organizm księcia Kościoła, będącego w pełni lat męskich, urodził się bowiem w r. 1848.

Od najmłodszego wieku odznaczał się szczególniejszą pobożnością i będąc jeszcze w szkołach sposobił się do stanu duchownego. Wstąpiwszy do seminaryum w Żytomierzu celował jako jeden ze zdolniejszych alumnów, został więc przez władzę duchowną wysłany na dalsze studya do Akademii w Petersburgu.

Tę ukończył ze stopniem magistra św. Teologii, a następnie poświęciwszy się specyalnie prawu kanonicznemu, po napisaniu rozprawy, otrzymał doktorat *juris canon.*

Wyświęcony w r. 1872 na kapłana zajmował początkowo stanowisko konsystorskie w Żytomierzu, a zarazem wykładał w miejscowem seminaryum prawo kanoniczne.

Kiedy ś. p. ks. biskup Kozłowski objął dostojeństwo arcybiskupa mohilewskiego, powołał ks. Kłopotowskiego do Petersburga na profesora Akademii.

Tu w całej pełni zajaśniały wysokie przymioty umysłu uczonego kapłana-kanonisty. Z czasem, gdy rektorem Akademii został ks. biskup Albin Simon, inspektorstwo otrzymał ks. Kłopotowski. Pod tymi dwoma zwierzchnikami stan Akademii znakomicie się podniósł.

W 1897 roku nastąpiła prekonizacya ks. Kłopotowskiego na biskupstwo *in part. infidel.* wraz z nominacyą na sufraganię łucko-żytomierską. Gdy w dość krótkim przeciągu czasu Pasterz tej dyecezyi ś. p. ks. Lubowidzki żywot zakończył, rządy pasterskie objął biskup-sufragan w charakterze administratora.

Później prekonizowany na stolicę biskupią łucko-żytomierską prawie trzy lata stał na czele rozległej dyecezyi obejmującej i dawną kamieniecką.

Gorliwy to był Pasterz, rzadko zażywał spoczynku, wciąż bowiem objeżdżał parafie dla bierzmowania i wizytacyj kanonicznych.

Przed półtora rokiem stolica Apostolska powołała ks. Kłopotowskiego na wakujące po ś. p. ks. Szymonie Kozłowskim, arcybiskupstwo mohilewskie i metropolię kościołów rzymsko-katolickich w carstwie. Powrócił tedy do Petersburga, gdzie tyle lat poprzednio spędził jako profesor i inspektor Akademii.

Nie było mu niestety danem pracować dłużej dla dobra Kościoła i wiernych na nowym niezmiernie ważnym i trudnym posterunku. Śmierć przedwczesna przecięła nić żywota dostojnika, z którego nominacyą tyle łączono nadziei.

Memoryał Austro-Węgier i Rossyi
w sprawie macedońskiej.

(Telegram).

Wiedeń, 25 lutego. Wczoraj ogłoszono następującej treści memoryał wręczony Porcie:

Rządy austro-węgierski jak i rossyjski, kierowane chęcią przyczynienia się do usunięcia istniejących od pewnego czasu zaburzeń w wilajetach: salonickim, kossowskim i monastyrskim, przyszły do przekonania, że cel ten da się osiągnąć tylko z pomocą takich reform, które zdołają zapewnić poprawę położenia ludności w tych wilajetach.

Jak to wynika z niedawnego oświadczenia W. Porty wobec ambasadorów w Konstantynopolu, rząd ottomański uznaje sam konieczność zastanowienia się nad środkami, aby zapewnić ścisłe przestrzeganie przepisów i usunąć nadużycia. Rządy austro-węgierski i rossyjski, biorąc asumpt z tych dobrych chęci, były zdania, że w interesie utrzymania porządku i spokoju w wyż wymienionych okolicach ważną bardzo byłoby rzeczą, aby niedawno wydane zarządzenia uzupełnić. Kierując się tą myślą, rządy te zgodnie nabrały przekonania, że konieczną jest rzeczą polecić cesarskiemu rządowi ottomańskiemu zastosowanie pewnych zarządzeń, które dają się streścić, jak następuje:

Aby zapewnić należyty skutek władzy poruczonej generalnemu inspektorowi, ma on na swem stanowisku pozostawać przez z góry ustanowiony szereg lat i przed upływem tego czasu nie ma być odwołany, zanim w tej sprawie mocarstwa nie wydadzą decyzyi. Ma on mieć prawo, jeżeli tego zajdzie potrzeba, celem utrzymania porządku publicznego, rozporządzać wojskiem ottomańskiem bez odwoływania się w poszczególnych wypadkach do rządu centralnego. Gubernatorowie (wali) mają obowiązek ściśle przestrzegać instrukcyj generalnego inspektora. Reorganizacyę policyi i żandarmeryi ma rząd ottomański dokonać z pomocą fachowych sił zagranicznych. Żandarmerya ma być utworzona z chrześcian i muzułmanów w stosunku odpowiadającym ludności dotyczących okolic. Strażnikami polnymi mają być chrześcianie tam, gdzie większość ludności jest chrześciańska.

Ze względu na nadużycia i wybryki na jakie ludność chrześciańska jest narażona ze strony armeńskich bandytów, jakoteż wobec tego, że popełnione przez tych zbrodniarzy przestępstwa po większej części uchodzą bezkarnie, ma rząd otomański bez oglądania się na środki pomyśleć o tem, aby kres położyć temu stanowi rzeczy.

Ponieważ w skutek ostatnich zaburzeń w wymienionych trzech wilajetach nastąpiły aresztowania i to wzburzyło tam umysły, przeto rząd otomański, aby przyśpieszyć powrót normalnych stosunków ma udzielić amnestyi wszystkim osobom, które zostały o polityczne przestępstwa oskarżone lub skazane, jakoteż wychodźcom.

Aby zapewnić regularne funkcyonowanie urządzeniom lokalnym, ma być w każdym wilajecie utworzony budżet dochodów i wydatków, a dochody z prowincyi, które mają być kontrolowane przez Bank otomański, winny być w pierwszym rzędzie użyte na potrzeby administracyi lokalnej, wliczając w to wypłatę pensyi funkcyonaryuszów cywilnych i wojskowych. Sposób ściągania dziesięcin ma być zmieniony i ogólne dzierżawienie ich zniesione.

* * *

Wiedeń, 25 lutego. *Fremdenblatt* omawiając projekt reform macedońskich wskazuje przedewszystkiem na wywód P. Ministra hr. Gołuchowskiego w Delegacyach o kwestyi bałkańskiej i na porozumienie z Rossyą zawarte z roku 1897, które tak wielkie przyniosło korzyści. Wprawdzie Porta wydała w grudniu z. r. szereg administracyjnych zarządzeń, które miały się przyczynić do poprawy stosunków. Zarządzenia te jednak nie odnosiły się do stosunków, które najwięcej wywołują niezadowolenia. W obec tego wypracowały Austro-Węgry i Rossya projekt reform, a wszystkie inne mocarstwa zgodziły się na te reformy. Reformy te dotyczą najważniejszych przyczyn dzisiejszych stosunków w Macedonii. Chociaż ludy tylko w politycznej samodzielności swej ojczyzny widzą zbawienie, to zaznaczyć należy, że mocarstwa w swych żądaniach nie mogły pójść dalej, jak prawa zwierzchnicze sułtana na to pozwalają. Polityczne wichrzenia zatem nie mogą liczyć na poparcie mocarstw. A gdyby ludność mimo poważnych napomnień weszła na drogę bezprawia i porwała się do walki, natenczas nikt nie będzie przeszkadzał Turcyi w stłumieniu siłą oręża ruchu powstańczego. *Fremdenblatt* pisze w końcu, że zarządzenia, na które Turcya już zgodziła się, są ważną zdobyczą, a solidarne postępowanie mocarstw daje rękojmię, że sprawa reform będzie z należytą powagą traktowana. W ten sposób będzie pokojowo załatwiona kwestya, której gwałtowne rozwiązanie pociągnęłoby nieprzewidziane następstwa.

KRONIKA

Lwów, 25 lutego.

— **JE. ks. Acybiskup dr. Bilczewski** przyjmować będzie z okazyi jubileuszu papieskiego w sobotę, dnia 28 lutego, o godz. 12 w południe, wyrazy hołdu, czci i przywiązania dla Ojca św.

— **Listki jubileuszowe Leona XIII.** Dyżury w pasażu Mikolascha dla sprzedaży kart na okna na dzień 1 marca przyjęły łaskawie następujące panie: we czwartek dnia 26 lutego od godziny 10—11 Jadwiga Paparowa, od 11—12 hr. Marya Badeniowa, od 12—1 rektorowa Melania Ochenkowska, od 1—2 Helena Czapelska, od 2—3 Malwina Titzowa, od 3—4 hr. Emilia Dembińska, od 4—5 Felicya Ostrożyńska, od 5—6 Marya Skałkowska, od 6—7 Aniela Szawłowska, od 7—8 Idalia Rolle; w piątek dnia 27 lutego od godziny 10—11 Idalia Rolle; od 11—12 Marya Łomnicka, od 12—1 Bronisława Domaszewska, od 1—2 Zofia Nikorowiczowa, od 2—3 Malwina Titzowa, od 3—4 hr. Stanisławowa Badeniowa, od 4—5 prezydentowa Małachowska, od 5—6 Karolina Wiszniewska, od 6—7 Jadwiga Paparowa, od 7—8 hr. Emilia Dembińska.

Komitet raz jeszcze zwraca się do komitetów, instytucyj i osobistości na prowincyi z prośbą o rychłe choćby telegraficzne zamówienia paczek, adresując do Komitetu Sodalicyi Maryańskich ul. Czarnieckiego l. 1. Nadto zwraca się komitet z prośbą o składanie dowolnych datków na przeznaczone cele t. j. na Cieszyn, na domy robotnicze i na ulżenie nędzy, do wszystkich dobrej woli, którzy z jakichkolwiek powodów nie będą mogli swoich okien ozdobić kartkami. Tylko bowiem przez taki jednolity współudział w dziele ofiarności ogólnej hołd Ojcu św. nabierze niezwykłej a godnej narodu polskiego manifestacyi.

— **Nowa tyara**, którą Ojciec św. otrzymał w tych dniach od katolików całego świata z okazyi 25 letnich rządów na stolicy Piotrowej waży 1 klg. Osada srebrna potrójnej korony jest owalna, na szczycie widnieje glob ze złotym krzyżykiem. Szczyt tyary jest pokryty białym atłasem, a na jego tle widnieje gwiazdka srebrna.

Przy każdej z 3 szczerozłotych koron jest obramowanie, zawierające napisy łacińskim heksametrem. Na najwyższej widnieją słowa: *Omne regis Christi pastorum pastor ovile* (Nad całą owczarnię Chrystusa władniesz pasterzu pasterzy). Na środkowej: Nescius errandi fidei morumque magister (Nieznasz błędu, skoro nauczasz wiary i obyczajów). Na ostatniej: Maximus in terris divino iure sacerdos (Tyś najwyższym na ziemi kapłanem, uposażonym w moc Bożego prawa). Autorem tych napisów jest przyjaciel Ojca św. mons. Tarozzi. Na polach między koronami są rzeźbione ornamentacye z gałązek oliwnych i medaliony św. Piotra, Piusa IX. i Leona XIII. tj. następców Chrystusowych, którzy obchodzili jubileusze pontyfikatu. Dokoła medalionu Ojca św. są napisy: Leoni XIII. annum XXV. sacri principatus felicite recomplenti (Leonowi XIII. dopełniającemu szczęśliwe 25-lecie św. władania). I drugi: X. Cal. Mart. anno MDDCCCCIII collata catholicorum Stripe (20 lutego 1903 ze składek katolików). Nadto są na górze dwa medaliony: dobry Pasterz i krzyż, jako godło komitetu jubileuszowego. Najwyższa część tyary jest wykonana *a giorno* co jej piękność tem bardziej uwydatnia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godz. 6 wieczo-

Listy paryskie.

Brudy Paryża, a niekarność Paryżan. — „Les Pixos“ — ukarani. — Zmarli muzycy: Robert Planquette i Augusta Holmès. — Muzyka i tańce w Ratuszu paryskim. — „Tytania“ w Opéra Comique. — Sztuka angielska w Paryżu. — Smutny za życia los zbieraczy artystycznych. — Inauguracya galeryi Thomy-Thierry. — Książę Monaco w paryskiej Akademii nauk. — Pani de Staël i Napoleon I.

Najgorętszy nawet wielbiciel piękności Paryża na pytanie wprost wystosowane: czy Paryż jest miastem czystem? — będzie musiał odpowiedzieć przecząco. Właśnie najpiękniejsze i najbardziej odwiedzane ulice zasypane są formalnie śmieciem, powstającem z różnokolorowych papierów, rzucanych od rana do wieczora ręką przechodniów. Nie ma miasta w Europie, w któremby tak jak w Paryżu rozwielmożnił się zwyczaj podawania na ulicy przeróżnych prospektów i anonsów; niektórzy przemysłowcy oszczędzają nawet publiczności trudu przyjmowania cyrkularza z rąk kamelota: rozrzucają je całemi garściami po trotuarze, zmuszając przechodnia do czytania mimowoli. Papiery te nietylko nadają miastu wygląd nieczysty, zwłaszcza gdy śmiecie to od deszczu rozmoknie, lecz nadto zatrzymują one w sobie kurz i wszelkie nieczystości. Nie dziw więc, że komisya, która od lat kilku pracuje nad wypracowaniem nowego regulaminu sanitarnego dla miasta, postanowiła nieporządkom tym zaradzić. W tym celu mają być wkrótce na murach miasta w małych od siebie odległościach, pozawieszane kosze, do których publiczność wrzucać powinna, wszystkie prospekty, podarte listy, niepotrzebne gazety i t. p.

Pytanie tylko, czy Paryżanie wezwaniu temu uczynią zadość? Zbłądziłby, ktoby publiczność paryską sądził wedle innych narodów europejskich.

Przed dwoma laty, gdy w Holandyi odbywały się zaślubiny królowej, wystarczyło dla utrzymania porządku i swobodnego poruszania się przechodniów poumieszczać na murach z jednej strony małe plakaty z napisem: proszę iść na prawo, z drugiej z napisem: proszę iść na lewo. W Belgii wzdłuż kanałów przerzynających miasto, na wysokich żelaznych słupach zawieszone są powrozy haki i inne narzędzia potrzebne do wydobywania ludzi, którzy wpadli w wodę. Narzędzia te są przystępne każdemu, nikt jednak nie robi z nich niepotrzebnego użytku, ani nie zabiera ich. W tramwajach norweskich umocowane są skrzynki, do których podróżni wrzucają pieniądze za miejsce, a w razie potrzeby biorą sobie resztę z wrzuconej większej monety. Nikt nie kontroluje podróżnych, a jednak nigdy nie wydarza się kradzież. Niektóre wagony w Danii opatrzone są umywalniami lakierowanemi na biało. Nigdy tam na tych białych ścianach nie widać napisów lub śladów ołówka. Jakżeby wszystkie urządzenia te wyglądały w Paryżu?

Paryżanie nie są ani gorsi, ani mniej inteligentni od innych narodów, są oni tylko par excellence nieposłuszni i mają swą kokieteryę w tem, aby nie zważać na publiczne wezwania władzy. I tak starano się przyzwyczaić ludność paryską do używania spluwaczek, które poumieszczano w wielkiej ilości tam, gdzie gromadzą się tłumy; i przekonano się, że nikt się tem sanitarnem urządzeniem nie posługuje. Na dworcach kolei umieszczono skrzynki z prośbą, aby podróżni wrzucali tam przeczytane gazety; nikt tego nie czyni. W wagonach restauracyjnych osobne skrzynki z napisami wzywają podróżnych, aby tam wrzucali kartki, które im wręczają z rachunkiem. Nie ma wprost przykładu, aby prośbie tej ktoś zadość uczynił. W wagonach miejskiej kolei Metropolitain osobne napisy wzywają grzecznie podróżnych, aby tikietów nie rzucali na podłogę, lecz do wygodnie umieszczonych skrzynek. Podłoga stale zasypana jest tikietami, gdyż na 10 podróżnych, pięciu nie czyni zadość wezwaniu. Przypuszczać zatem należy, że i kosze na papiery nie będą miały lepszego powodzenia.

Tę niekarność, połączoną z duchem przeciwieństwa wrodzonym poniekąd rasie francuskiej, wciągnąć może należy w rachubę przy osądzaniu ostatnich zajść na politechnice. Telegramy rozniosły już wiadomość o wysłaniu 60 kadetów do pułku dlatego, iż wzbraniali się wypracować zadanie piśmienne, wyznaczone im — skutkiem zmiany programu — przez ministra wojny André przy egzaminie półrocznym. Z wymierzeniem tej surowej kary, rzecz jednak nie została jeszcze zakończona i prawdopodobnie przez jakiś czas będzie jeszcze zajmowała umysły. Politechnicy bowiem, zwani w Paryżu krótko „les Pixos“, są nietylko w Paryżu, lecz w całej Francyi jeszcze bardziej popularni, niżeli kadeci szkoły wojskowej St. Cyr. Ta ostatnia kształci oficerów piechoty; politechnika zaś daje Francyi artyleryę i inżynierów, którzy tak ważne krajowi oddają usługi. Stąd więc sprawa obecna wywołała nie tylko sensacyę, lecz wprost wzburzenie.

Politechnika, jako zakład wojskowo-wychowawczy, jest kreacyą Napoleona I, który ją jak w ogóle wszystko co pozostało po rewolucyi, przekształcił tak gruntownie, że może być uważaną za jego dzieło. Ze szkoły tej wyszło od owego czasu mnóstwo oficerów i słynnych inżynierów. Instytucya ta jest zatem ulubienicą i dumą narodu. Gdy podczas wielkiej rewii wojskowej, odbywającej się corocznie w rocznicę zniszczenia Bastyli, politechnicy w zgrabnych ciemnych mundurach i dwurożnych kaszkietach defilują przed prezydentem, stutysięczne tłumy narodu objawiają im entuzyastycznymi okrzykami i wiwatami swą sympatyę.

Popularność pixos'ów ma jednak swe źródło nietylko w ich wojskowem i technicznem uzdolnieniu, lecz również w ich tradycyi rewolucyjnej. Politechnicy są mianowicie w armii francuskiej żywiołem demokratycznie zabarwionym. Oni też brali udział wybitny w rowolucyach paryskich. Za Karola X utworzyli związek buntowniczy, zwalczający króla. Gdy związek wykryto, król rozkazał zamknięcie szkoły i wydalenie uczniów. Zemścili się oni potem na Burbonach. Podczas rewolucyi lipcowej w r. 1830 walczyli na barykadach na czele ludu przeciw znienawidzonemu królowi. Ludwik Filip miał im w niemałej mierze do zawdzięczenia upadek Burbonów i swe wyniesienie na tron francuski. Nie zabrakło też politechników podczas rewolucyi r. 1848, a zawsze stawali po stronie ludu. Przed nimi truchlał najwięcej Napoleon III, gdy wykonał zamach stanu. W słynnej nocy 2 grudnia 1851, kazał przedewszystkiem obsadzić wojskiem politechnikę, wydając rozkaz żołnierzom, by w razie potrzeby wystrzelali całą szkołę. Podczas trzeciej republiki pixos'i nie urządzali politycznych manifestacyi. Raz jedyny tylko kilku uczniów odważyło się na rzecz niesłychaną w rocznikach politechniki, mianowicie na demonstracyę w duchu rojalistycznym. Towarzysze wyrzekli się ich, a minister wojny wcielił ich do wojska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

rem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym 41 spraw.

— **Znany powieściopisarz** Abgar-Sołtan (Kajetan Abgarowicz) przybył wczoraj do Lwowa dla poddania się tu dalszej kuracyi. W stanie jego zdrowia nastąpiło polepszenie.

— **Z Politechniki.** Pan Zygmunt Rosenstrauch z Krakowa, otrzymał na Politechnice w Karlsruhe dyplom inżyniera budowy maszyn.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 26 bm. Architekt Tadeusz Obmiński: Architektura starożytnej Grecyi, dokończenie (z obr. świetl.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godz. 6 wieczorem.

Prof. dr. K. J. Nittman: Geografia ziem polskich, część III., Wołyń, Podole, Ukraina (z obrazami świetlnymi). Zakład fizyczny Uniwersytetu. Długosza 8. Początek o godzinie pół do ósmej wieczorem.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyli przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie pp. Roman Zaplatalski z Krakowa, Emanuel Lech z Sokala i Józef Rychter z Lubaczowa.

— **Komitet c. k. Tow. gospodarskiego** we Lwowie urządza pięciodniowe wykłady dla urzędników gospodarczych od 2 do 6 marca b. r.

Wykłady odbywać się będą w gmachu sejmowym we Lwowie.

Program: 1 Roślinność łąkowa oraz sposoby jak możemy wpływać na jej zmianę, prof. Raciborski i M. Pomorski. 2 Nawożenie łąk, prof. Pomorski. 3 Rzadziej uprawiane rośliny pastewne naszym warunkom odpowiednie, prof. Miczyński. 4. Zbiór i przechowywanie roślin pastewnych, dyr. Sikorski z Czernichowa. 5 Mięszanki trawne, prof. Szyszyłowicz. 6 Znaczenie pastwisk dla hodowli, prof. Chaniewski. 7 Kwestya organizacyi pracy w naszych gospodarstwach, prof. Pawlik. 8 O robocie akordowej. dr. Lisowiecki z Chłopic. 9 Jak żywimy inwentarz w Poznańskiem. 10 Praktyczne wskazówki co do uszlachetniania zbóż prof. Rogóyski z Krakowa.

Wstęp na wykłady bezpłatny. Zgłoszenia i bilety wstępu wydaje biuro komitetu c. k. Towarzystwa gosp. Lwów, ul. Słowackiego l. 8. Nie posiadający odpowiednich środków mogą uzyskać mały zasiłek na koszta podróży.

— **Pożyczka przemysłowa.** Komisya dla spraw przemysłowych przedstawiła Wydziałowi krajowemu wniosek na udzielenie dr. Teofilowi Ciesielskiemu pożyczki przemysłowej w kwocie 10.000 kor., na fabrykacyę wyrobów miodów i win owocowych.

— **„Ostatni wtorek"** — jak można było z góry przypuszczać — cieszył się w Kole literacko artystycznem ogromnem powodzeniem. — W trzydzieści kilka par tańczono pod kierownictwem dr. Antoniego Wereszczyńskiego z wyjątkową werwą i animuszem. Panie odznaczały się prawdziwą urodą.

Za dwa tygodnie rozpocznie się w Kole cykl odczytów, połączonych z postnemi zebraniami towarzyskiemi. Urządzane one będą w środy.

— **W Czytelni dla kobiet** wygłosi p. dr. Felicya Nossig, w sobotę 27 bm. o godzinie 6, odczyt na temat „Twórczość dramatyczna Jana Augusta Kisielewskiego". Wstęp wolny dla członków i gości.

— **Z kasyna miejskiego.** We środę 25 bm. o godzinie 8 wieczorem przy dźwiękach muzyki „Pogadanka przy śledziu".

— **P. Natalia Siennicka**, znana publiczności lwowskiej artystka dramatyczna, ustąpiła ze sceny warszawskiej.

— **Na cele rautu** PP. Ekonomek św. Wincentego á Paulo, który się odbędzie nie 1 lecz 3 marca nadesłano: Ks. Jadwiga Sapieżyna z Nervi 10 kor., hr. Helena Stadnicka z Nervi 10 kor., hr. Emilia Łosiówna z Czyszek 20 kor., p. Jadwiga Janczewska z Krakowa 10 kor., ks. dr. Józef Gaworzewski ze Lwowa 20 kor.

△ **Śmiertelne zaczadzenie.** Dwaj robotnicy Antoni Bartków i Jakób Węgier, zatrudnieni w nowo budującej się kamienicy przy ulicy Żółkiewskiej, ułożyli się wczoraj wieczorem do snu w jednej z wykończonych świeżo ubikacyj, ogrzewanych dla osuszenia murów piecami węglowymi. Gdy dziś rano inni robotnicy przybyli na budowę, zastali Antoniego Bartkowa trupem, drugi zaś Jakób Węgier dawał już tylko słabe oznaki życia.

Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło Węgra w stanie groźnym natychmiast do szpitala powszechnego, zwłoki zaś Bartkowa odstawił komisaryat III. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

Powodem wypadku było, według orzeczenia lekarza miejskiego, zaczadzenie obu dwutlenkiem węgla.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania parterowego p. Adolfa P. przy ul. Klonowicza l. 3 dostał się wczoraj, po otwarciu drzwi witrychem niewyśledzony dotąd sprawca i skradł ubranie frakowe i szopowe futro, łącznej wartości 200 koron.

Ze strychu realności przy ulicy Wagowej l. 4 skradziono wczoraj p. R. T. kilkadziesiąt sztuk rozmaitej bielizny.

† **Zmarli:** We Lwowie Wincenty Chwojka, emer. porucznik w 62 roku życia; w przejeździe do Kairu Stanisław Bilski, artysta teatru w Moskwie w 36 r. życia; Jan Jakubowski emer. radca sądowy w 60 r. życia.

W Stanisławowie Andrzej Makowski emer. profesor gimnazyalny.

W Dublanach Feliks Maryan Skrochowski, słuchacz tamtejszej akademii rolniczej w 22 r. życia.

W Krakowie Władysław Dąbrycz, słuchacz filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w 19 roku życia; Maksymilian Lindner, kapitan 20 p. p.

— **W sprawie Borysławia.** Wszystkie Towarzystwa ubezpieczeń w Austryi wystosowały do Wydziału krajowego memoryał, w którym, zwracając uwagę na smutne urządzenia ratunkowe w Borysławiu, na brak zorganizowanej miejskiej straży pożarnej, fatalny stan ulic i dróg. brak oświetlenia i smutne stosunki bezpieczeństwa, zaznaczają z naciskiem, że dla przedsiębiorców, pracujących na najbogatszej i dla przemysłu krajowego najważniejszej części terenów naftowych, kwestya ubezpieczenia tak niezbędna, dla nich będzie trudną, o ile nie zupełnie niemożliwą. Memoryał ten poda w najbliższym numerze, w całej osnowie znany organ gal. kas Oszcz. „Dobrobyt".

Prezesem Towarzystwa urzędników prywatnych powiatu krakowskiego, wybrano na odbytem w niedzielę walnem zgromadzeniu p. Feliksa Sierhiejewicza.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych przed komisyą egzaminacyjną w Tarnowie odbył się w dniach od 19 do 22 lutego b. r. Egzamin złożyli: Jan Ciombowski, Jan Gawełek, Antoni Gołąb, Stanisław Kormann, Jan Kwiecień, Ignacy Lelakowski, Józef Nowak, Jan Polak, Antoni Ryczkiewicz, Józef Strzesak, Alfred Śliwa, Jan Tarnowski, Władysław Urbański, Jan Ziemski, Bogumiła Bienieckówna, Jadwiga Bodzoniówna (z odznaczeniem), Wanda Butrymówiczówna, Marya Göttmannówna, Marya Jaworska, Helena Michalska, Marya Przychistal i Henryka Tarnawska.

Egzamin uzupełniający zdali: Józef Wróbel z języka niemieckiego i Antoni Brichacek z języka ruskiego.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Wiedniu pomocnika nożownika, niejakiego Schönckla, za zamordowanie 80-letniej trafikantki Jüllichowej.

— **Wypadek w górach.** Onegdaj spadł adwokat rzymski, Gomma, wraz z dwoma przewodnikami, ze szczytu Gran Sasso d'Italia (2.921 mtr.). Wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu.

— **Zatrucie spirytusem drzewnym.** W ubiegły czwartek chemik granicznego urzędu cłowego w Ejdkunach badał beczkę przechodzącego przez granicę spirytusu drzewnego; aby się zaś przekonać o charakterze preparatu, wziął kroplę płynu na język. Zauważyli to pracujący obok robotnicy, a kiedy urzędnik polecił zamknąć beczkę i oddalił się, jedenastu z nich przybiegło ze szklankami i zaczerpnąwszy napoju, wypiło. Ponieważ skoncentrowany spirytus drzewny jest silną trucizną, więc skutki łakomstwa objawiły się niebawem. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, dwóch robotników zmarło natychmiast, siedmiu walczy ze śmiercią. Tylko dwom spirytus zupełnie nie zaszkodził.

— **Straszny wypadek.** W teatrze w Pinscaux (na południu od Paryża) runęła trzecia galerya podczas przedstawienia. Kilkanaście osób zostało ranionych, jedna zabita.

— **Pożar w Łodzi.** W poniedziałek rano wykuchł pożar w fabryce chustek Abla w Łodzi. Cały skład spłonął doszczętnie. Spaliło się około 400.000 chustek wełnianych. Straty wynoszą przeszło 250.000 rubli.

— **Eksplozya na poczcie.** Z Berlina donoszą: W poniedziałek po południu na głównej poczcie w Berlinie woźny Peichbutt zajęty był stemplowaniem pakietów. Nagle nastąpiła eksplozya materyałów, znajdujących się w jednym pakiecie. Woźny doznał strasznych pokaleczeń na całem ciele i stracił jedno oko. Przesyłka miała zawierać próbki kapsli pistoletowych, sądzą jednak, że zawierała dynamit.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Zaszczytne odznaczenie.** Znakomity nasz uczony, wydawca tylu cennych źródeł do dziejów polskich, dr. Wojciech Kętrzyński, dyrektor Zakładu narodowego im. Ossolińskich, został świeżo mianowany członkiem honorowym Towarzystwa przyjaciół nauk w Toruniu. Dyplom pargaminowy, w stylowej oprawie, z wyciśniętym na niej herbem Prus Królewskich, przesłany dr. Kętrzyńskiemu, opiewa:

„Wielmożny Panie Dyrektorze!

Do wdzięcznej czci, jaką zasłużonego Syna swego naród otacza, mają nasze Prusy osobne i wyjątkowe ważne powody. — Nietylko bowiem, że pochodzeniem i związkami rodzinnymi, Wielmożny Panie, do tej dzielnicy należysz, ale Twoją to niespożytą zasługą zostały najdawniejsze źródła dziejowe Prus Królewskich w Pomnikach Dziejów Polskich wydane, Ziemi Chełmińskiej przynależność do narodu polskiego dowiedziona i zdobycze pługa polskiego w ziemi starych Prusaków naukowo sprawdzone. — Toż i Towarzystwo nasze, które choć skromnemi tylko siłami i mimo rozlicznych trudności tej samej przeszłości i prawdzie służyć pragnie, doznało niejednokrotnie życzliwej rady i pomocy Twojej. — Pragnąc, aby stosunek ten na pożytek zabiegów naszych w przyszłości jeszcze się wzmagał, a niemniej, chcąc szczególniejsze poważanie tak wyjątkowych zasług wyrazić, mianujemy Ciebie, Wielmożny Panie, Członkiem Honorowym Towarzystwa naszego.

W Toruniu, 24 grudnia 1902.

Imieniem Towarzystwa naukowego:
ksiądz dr. Kujot, Szczaniecki, ks. Gołębiewski, Juworowicz".

P. Bel Sorel. Jakieś fatum cięży w tym roku nad naszą operą, przedwczoraj p. Korolewicz-Wajdowa w skutek naciągnięcia żyły w nodze musiała zejść ze sceny podczas generalnej próby. Dziś w nocy znowu zasłabła panna Bel Sorel, która miała jutro śpiewać w „Rigolecie" Verdiego. „Rigoletto" zostanie wznowiony z p. Marek-Onyszkiewiczową w roli Gildy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz siódmy „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkiego.

We czwartek po raz pierwszy w tym sezonie „Rigoletto" opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W piątek po raz drugi „Luminarz" satyra w 4 aktach Stanisława Kozłowskiego.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

We czwartek 26 bm. „Wielki koncert filharmoniczny" ze współudziałem Józefa Hofmana, pianisty.

Program: I. 1) Wagner, Marsz op. „Tannhäuser". 2) Smetana, „Wełtawa", poemat symfoniczny. 3) Rubinstein, koncert D-mol, z tow. orkiestry odegra Józef Hofman. II. Beethoven, Symfonia VI. III. 1 a) Chopin. Nocturn C-mol, Walc As-dur, b) Czajkowski, Marzenia wieczorne, c) Schubert-Liszt, Król olch, odegra Józef Hofman, 2) Berlioz, Marsz (z „Potępienia Fausta").

W sobotę, 28 bm., wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Józefa Hofmana pianisty.

W niedzielę, 1 marca, koncert benefisowy Ludwika Czelańskiego ze współudziałem Ireny Bohus-Hellerowej i „Chóru akademickiego".

Z Filharmonii. Józef Hofman przybywa dzisiaj do naszego miasta, a w jutrzejszym koncercie filharmonicznym przedstawi się po raz pierwszy publiczności lwowskiej.

Z TEATRU.

(„Luminarz", satyra w 4 aktach przez Stanisława Kozłowskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 24 listopada b. r.).

Afisz teatralny ochrzcił utwór p. Kozłowskiego mianem „satyry". Niewiem czy słusznie i czy zgodnie z wolą autora. Kiedy Opaliński zasiadł do pisania i nie był pewien, co pisać: „historyę czy rymy, czy sielanki, czy fraszki", — i gdy ledwie się nad tem zamyślił, „ażci *indignatio* zaraz *fecit versum*". „Bo któżby się dla Boga — powiada — strzymał w tym żelaznym wieku, gdy dawno złote minęły, a ledwo gliniany nam dziś został i to nie iłżecki? Jakie zbrodnie, występki, fałsze tymi czasy panują i nieszczerość, jakie oszukania, wszeteczeństwa i niewstyd, chciwość i cokolwiek w obyczajach może być złego i brzydkiego". — Niewiem, czy p. Kozłowskiego *indignatio* pociągnęła do napisania tej satyry, — to jednak pewna, że jeśli nasz wiek ani złoty, ani żelazny, i że jeśli w naszych czasach panują różne zbrodnie i występki, zasługujące na bicz satyry — to dłoń autora „Luminarza" nie umiała za ten bicz silnie pochwycić, a oko jego zamiast zbrodni i występków, dojrzało tylko — słabostki, które zaledwie na wyśmianie zasługują. Bicza na nie szkoda. Bo, że „Luminarz" p. Kozłowskiego, prezes jakiegoś banku, Bogusz, obchodzi swój 25-letni jubileusz, że mu przy tej okazyi składają różne dary i owacye czynią, mogłoby to budzić zgorszenie i indygnacyę napaważ, ale tylko wtedy, gdybyśmy z akcyi scenicznej widzieli, że ów p. Bogusz nadużywa publicznego zaufania, wyrządza publiczne straty, żyje ludzką krzywdą. Tego wszystkiego nie widzimy zgoła. Co najwyżej zaliczyć można p. Bogusza do licznego dość szeregu tych „jubilatów", którzy swoją napuszoną powagą i samochwalstwem są śmieszni. Dzieją się wprawdzie jakieś nadużycia w tym jego banku, ale on do nich ręki nie przykłada i nie jest zgoła spólnikiem defraudanta. Zdaje się też, że bank, pomimo tej jakiejś malwersacyi, i ci, którzy mu zaufali, straty nie poniosą. Więc indygnacya satyryka odnosić się tu może chyba do jednej, jedynej, z akcyi scenicznej nam nieznanej osoby defraudanta. Że p. Bogusz po za domem utrzymuje niedozwolony stosunek z urodziwą p. Mimi, to mu się pewno nie chwali, — i byłoby rzeczą bardzo zdrożną, gdyby w skutek tego stosunku cierpiały sprawy publiczne, — ale to znowu z akcyi scenicznej nie wynika. P. Bogusz dając się wyzyskiwać p. Mimi, staje się tylko śmiesznym. Że p. Bogusz przyjmuje hołdy swojej najbliższej rodziny i imponuje im swoją wymową, to raczej wina tego otoczenia: żony bez zdania, córki, typowej gąski i zięcia, niemożliwego safanduły. Źle czyni p. Bogusz, że wyzyskuje pracę tego zięcia, aleź ten p. Zenon taki straszny mazgaj, że na nic innego chyba nie zasługuje. — I trzeba, zaiste, cudu — tylko na deskach scenicznych możebnego — aby z tego mazgaja uczynić człowieka. Staje się ten cud, za przyczynieniem się niejakiego p. Zmorskiego, który ze Szwajcaryi przywiózł do kraju ogromny zapas energii i prawdomowności i cały ten zapas wyładowuje na głowę „Luminarza". Ale słowa jego długo nie czynią wrażenia na p. Zenonie, — do tego potrzeba, aby p r a w d o m o w n y p. Zmorski, zaprowadził p o d s t ę p e m naiwnego Zenia do Mimi i kazał mu patrzeć przez drzwi na umizgi teścia do kokoty. — To dopiero otwiera oczy Zeniowi, który na ten widok przeobraża się od razu z mazgaja w bardzo energicznego męża. Wypowiada teściowi posłuszeństwo, odbiera mu ofiarowaną na jubileusz — otomanę i jakby w nagrodę za tę nagłą energię, zostaje wybrany... dyrektorem! — Równocześnie p. Boguszowa otrzymawszy dowody niewierności męża, buntuje przeciw ojcu córkę, i upokarza go wobec dzieci, co jest wcale z jej strony nie ładnie. Kończy się to wszystko, rzeczywiście satyrycznym zwrotem, bo ostatecznie „Luminarz" pomimo tych upokorzeń i zdemaskowania. tryumfuje: — Oto przybywają do niego nowe deputacye z hołdem!...

Całość wywiera takie wrażenie, że autor zamierzywszy się z wielkim rozmachem biczem satyry na niedźwiedzia obłudy, próżności, występku, zabił muchę śmiesznych słabostek ludzkich. Ztąd w pierwszych dwóch aktach nagromadził mnóstwo balastu posiedzeń bankowych, przemówień i t. p. a w dwóch ostatnich rozśmieszył widza efektami, nadającymi się do farsy. I gdyby cały utwór pana Kozłowskiego trzymany był w lekkim tonie trzeciego i czwartego aktu, nie byłoby pozy na satyrę, ale byłaby wcale dobra, chociaż nie nowa, farsa.

Grany był „Luminarz" w całości dobrze. Typową rolę Bogusza odtworzył doskonale p. Feldman, szkoda tylko, że używając zbyt znanego przysłowia głośnego niegdyś w kraju a dziś już przed sądem Bożym stojącego, finansisty, rzucił na postać komiczną cień tragiczny i zapomniał, że Opaliński w satyrach swoich „w grobie ruszać zmarłych nie myślał". Epizodyczną ale całą trzecią odsłonę wypełniającą rolę Mimi, odegrała doskonale p. Rotterowa. Pani Gostyńska była wyborną Boguszową a bez zarzutu odegrały mniejsze role p. Miłowska (żona Zenona) i p. Połęcka (pokojówka Mimi). Szczerze komicznymi byli: p. Roman jako radca Węgorz, p. Wysocki jako korny buchalter Mores, p. Węgrzyn jako dyrektor Zunge. Rolę Zenona bardzo dobrze odtworzył p. Nowacki, Rezonerem Zmorskim był p. Rasiński; jest to niewyrobiony jeszcze materyał, ale rokujący na przyszłość nadzieje, przy pracy nad ruchami, nieco jeszcze sztywnymi i dykcyą nie zawsze wyraźną. P. Kuncewiczowi udał się wczoraj komiczny fotograf. P. Kwiatkiewicz nie wielką swą rolę radcy Sękalskiego wykonał ze zwykłą sobie sumiennością, podobnie jak i p. Kliszewski, rolę sekretarza banku, Wyrwicza. O debiucie p. Kazimiery Weitzówney nie wiele można powiedzieć; to chyba, że nieznaczna rola Stefanii, urzędniczki banku, nie daje pola do popisu a zatem i podstawy dać nie zdoła do sądzenia o zdolnościach scenicznych debiutantki.

Adam Krechowiecki.

Głosy publiczne.

W dniach najbliższych wielkich uroczystości jubileuszowych w Rzymie, kiedy serce całego świata katolickiego żywem zabije tętnem, kiedy do stóp tronu Ojca św. pospieszą tysiące pobożnych pielgrzymów, a ci, którzy pozostaną w domu, wedle sił swoich uroczyście obchodzić będą to wielkie święto świata katolickiego, jakiem jest dwudziestopięciolecie pontyfikatu Ojca św. Leona XIII, podpisany Komitet wydawniczy, pragnąc dać bliżej poznać szerszemu ogółowi

wiernych promienną postać sędziwego Namiestnika Chrystusowego i wzniosłe Jego nauki, zawarte w szeregu Encyklik, wydaje popularną broszurę jubileuszową.

Broszura ta obejmie, prócz treściwie na podstawie wyczerpującej pracy ks. Szlagowskiego napisanego życiorysu Ojca św., wyciąg z Jego Encyklik wraz z objaśnieniami, zaczerpniętemi z dzieł uczonych pisarzy Kościoła św. ze szczególnem uwzględnieniem ostatniego listu Pasterskiego Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego, okolicznościowe słowo wstępne i rzecz o społecznej działalności Wielkiego Papieża robotników. W redakcyi broszury współpracują najwybitniejsze pióra tut. duchowieństwa. Dziełko po zaopatrzeniu aprobatą Najprzewielebniejszego Arcypasterza opuści prasy drukarskie we środę dnia 25 b. m. i będzie natychmiast na zamówienia rozsyłane. — Broszura, formatu ósemki, odbita na pięknym papierze, ozdobioną jest portretem Ojca św. w stroju pontyfikalnym. Aby ułatwić masowe rozpowszechnienie dziełka, które powinno dotrzeć do najszerszych warstw polsko-katolickiego społeczeństwa, do młodzieży, robotników i ludu, ustanowiono cenę możliwie najniższą, tylko 40 groszy.

Nadto dla duchowieństwa, klasztorów, obywatelstwa, rad powiatowych, reprezentacyi miast i gmin, szkół, stowarzyszeń, zakładów, fabryk i t. d. ustanawia się przy zakupnie większej ilości ceny wyjątkowe, a mianowicie: 10 egzemplarzy 3 kor. 75 h.; 25 egzemplarzy 8 kor. 75 h.; 50 egzemplarzy 16 koron; 100 egzemplarzy 30 koron.

Celem ustalenia nakładu i niechcąc nikomu zrobić zawodu, upraszamy o wczesne nadsyłanie zamówień, które ekspedyować się będą w kolejnym porządku.

Komitet wydawniczy.

Zamówienia należy adresować na ręce sekretarza Komitetu p. F. Mrawinczyca, członka redakcyi *Przedświtu* — Lwów, ulica Teatralna l. 8, 1. p.

OSTATNIA POCZTA

Na posłuchaniu u Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Belwederze był przedwczoraj między innymi szef sekcyi dr. Henryk Roża.

Odroczony w skutek zgonu ś. p. Arcyksiężnej Elżbiety, ślub Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Amelii z ks. Aloizym Lichtensteinem odbędzie się dnia 20 kwietnia w kościele parafialnym zamku cesarskiego. Uroczysty akt renuncyacyi naznaczono na dzień 18 kwietnia.

Fremdenblatt pisze: Prezes gabinetu Szell podczas ostatniego krótkiego pobytu w Wiedniu odwiedził także P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, który go rewizytował. Przy tej jednak sposobności nie prowadzono żadnych rokowań politycznych.

P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności, począwszy od r, 1902/3 następującym szkołom prywatnym: jednoklasowej ewangielickiej szkole prywatnej z polskim językiem wykładowym w Salmopolu; utrzymywanej przez konwent kanoniczek od św. Ducha w Krakowie 3-klasowej prywatnej szkole wydziałowej żeńskiej w Krakowie; 4-klasowej prywatnej szkole ludowej męskiej w Chrzanowie, utrzymywanej przez fundacyę barona Hirscha; trzyklasowej prywatnej szkole izraelickiej w Bolechowie; 4-klasowej prywatnej szkole ludowej żeńskiej p. Wiktoryi Niedziałkowskiej we Lwowie; 4-klasowej prywatnej polskiej szkole mięszanej w Białej, utrzymywanej przez Tow. szkoły ludowoj w Krakowie; 4-klasowej ewangelickiej szkole w Stanisławowie (w kolonii Knihinin).

W Ministerstwie wojny rozpoczęła się przedwczoraj końcowa konferencya w sprawie nowego wojskowego kodeksu karnego. Wzięli w niej udział przedstawiciele obu Ministerstw sprawiedliwości i Ministerstwa wojny. Chodzi tu o ostateczną redakcyę projektu, która wkrótce będzie ukończoną, poczem odpowiednie przedłożenia będą wniesione do obu parlamentów.

Z Wiednia telegrafuje korespondent *Czasu:* Dowiaduję się ze źródła dość dobrego, że w tych dniach nastąpić ma zmiana w naczelnem kierownictwie politycznej administracyi na Bukowinie. Mianowicie w miejsce p. Bourguignona — jak słychać — wkrótce zamianowany będzie prezydentem kraju ks. Hohenlohe-Schillingsfürst, obecny radca ministeryalny w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Do praskiej *Politik* telegrafują z Berna: Na sobotniej sesyi morawskiego Wydziału krajowego zawiadomił Marszałek krajowy hr. Vetter, że sejm morawski zbierze się w lipcu b. r.

Wybrany przez stałą przyboczną radę robotniczą komitet dla rozpatrzenia kwestyi ochrony pracy przy rozdawaniu robót publicznych i dostaw, podejmie na nowo narady d. 27 lutego b. r. w sali posiedzeń c. k. statystycznego urzędu robotniczego w Wiedniu.

Z Budapesztu donoszą: Minister honwedów generał baron Fejervary, wystosował okólnik do gmin w którym powiada między innemi: Zważywszy, że kontyngent rekruta dotąd nie został w parlamencie załatwionym i mało jest widoków, by na czas był załatwiony, główny pobór wojskowy ma być na razie odroczony, lecz wszystko przygotowane, tak, aby pomiędzy dnia 1 kwietnia a 31 maja, w którym to czasie zapewne ustawa będzie uchwaloną, pobór mógł się odbyć.

Książę Mikołaj Wirtemberski, przypuszczalny następca tronu wirtemberskiego, który — jak donosiliśmy przedwczoraj — zmarł w Karlsruh na Szląsku, urodził się dnia 1 marca 1833 r. w Karlsruh. Mając lat 20, wstąpił do wojska austryackiego i służył w niem bardzo długo. W r. 1887 jako generał-major i komendant brygady piechoty bawił przez czas pewien w Krakowie. Żoną jego była księżniczka Wilhelmina wirtemberska, która zmarła w r. 1892. Zmarły odznaczał się wielką uczynnością; jako major z narażeniem życia uratował pewne dziecko. W ostatnich czasach piastował ś. p. ks. Mikołaj godność c. i k. zbrojmistrza w armii austro-węgierskiej i generała piechoty w wojsku wirtemberskiem. Ponieważ ks. Mikołaj zmarł bezpotomnie, przeto korona wirtemberska przejdzie teraz na piątą, katolicką linię domu wirtemberskiego, która pochodzi od ks. Aleksandra ożenionego z księżniczką Maryą Orleańską. Jedynym synem z tego małżeństwa jest ks. Filip, który poślubił, jak wiadomo, córkę ś. p. Arcyksięcia Albrechta, arcyks. Maryę Teresę. W razie, gdyby ks. Filip zrzekł się swoich praw do tronu, miałby widoki osiągnięcia tronu jego najstarszy syn a wnuk ś. p. Arcyksięcia Albrechta, ks. Albrecht, który był ożeniony ze zmarłą już arcyks. Małgorzatą Zofią, córką ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika.

Wedle urzędowego sprawozdania komisya kolonizacyjna zakupiła w roku ubiegłym ogółem 22.000 hektarów ziemi. Na tym obszarze utworzonych ma być około 1500 osad dla kolonistów. — Na każdą osadę przypada przecięciowo 15 hektarów. Od października roku zeszłego zakupiła komisya 7437 hektarów, czyli 29.748 morgów. Z tego przypada jedna trzecia na W. Ks Poznańskie a dwie trzecie na Prusy Zachodnie.

Russyfikacya Finlandyi postępuje bez przerwy. Obecnie donosi urzędowa *Gazeta finlandzka*, że car Mikołaj II. zatwierdził plan budowlany miasta Kajany, z tem zastrzeżeniem, że nazwy ulic i placów umieszczane być mają na tablicach w języku rossyjskim, potem zaś dopiero po fińsku i szwedzku. Przy tej sposobności rozkazał car, aby ten sam przepis zastosowano we wszystkich miastach Wielkiego Księstwa finlandzkiego.

Według *Polit. Correspondenz* oczekują w Rzymie przybycia cesarskiej pary niemieckiej dopiero w początkach maja. Niemiecki następca tronu i ks. Eitel Fryderyk zatrzymają się w Rzymie, wracając z podróży na Wschód, t. j. w drugiej połowie kwietnia i złożą wtedy wizytę w Kwirynale. Będzie to dalszy ciąg wizyt jakie niemiecki następca tronu składa na dworach zagranicznych. Po Wiedniu i Petersburgu przyszła kolej na Rzym. Młodzi książęta zwiedzą także cały szereg miast włoskich, jak Neapol, Florencyę, Bolonię, Ferrarę i Wenecyę i będą wszędzie przyjmowani w charakterze gości królewskich.

Z Paryża donoszą o zachwianiu ponownem gabinetu Combes; powodem przesilenia ma być kwestya opodatkowania gorzelń rolniczych; kryzys ma wybuchnąć jednak dopiero po uchwaleniu budżetu. Jako następcę Combesa, wymieniają już dzisiaj p. Chaumié obecnego ministra oświaty. Inni wskazują na Brissona, byłego szefa rządu, jako premiera najbliższej przyszłości. Utworzyłby on gabinet powołując do niego kilku ministrów z gabinetu Waldeck-Rousseau. Całą sprawę ewentualnego przesilenia komplikuje wiadomość, jak się zdaje, autentyczna i pewna, że Leon Bourgeois zamierza wkrótce złożyć godność prezesa Izby i zupełnie usunąć się od życia publicznego, a to z powodu ciężkiej i nieuleczalnej choroby córki. Bourgeois należy obecnie do najwybitniejszych postaci republiki, a jego usposobienie pojednawcze, łagodne, niejeden konflikt już usunęło i niejedną trudność polityczną, w łonie tak zwanego *le bloc*, t. j. większości republikańskiej.

Według otrzymanych w Konstantynopola raportów konsularnych z Monastyru komitety macedońskie rozwijają, pomimo zimy, bardzo ożywioną działalność. Raporty przytaczają nazwiska 16 przywódców band, zorganizowanych w okolicy. Wodzem naczelnym ma być bułgarski oficer rezerwy, Dawidow. Jako objaw niepokojący przytaczają raporty, udział ludności bułgarskiej w działaniu band oraz wzburzenie całej ludności z powodu stosunków w wilajecie.

Z Saloniki donoszą: Według wiadomości z Seresu w Bułgaryi nad granicą turecką w pobliżu klasztoru Rilo znajduje się 4000 uzbrojonych Macedończyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lutego. „Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi: Najj. Pan wystosował do generała kawaleryi ks. Windisch-Graetza, z okazyi 50-lecia służby wojskowej generała, odręczne pismo, w którem podnosi jego zasługi, wyraża życzenia i nadaje mu wielką wstęgę orderu Szczepana.

Wiedeń, 25 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Lazara Blocha na prezydenta, a Michała Kulaka na wiceprezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Brodach na r. 1903.

Wiedeń, 25 lutego. Z powodu zgonu księcia Mikołaja Wirtemberskiego zarządzono sześciodniową żałobę dworską począwszy od 26 b. m.

Wiedeń, 25 lutego. Wczoraj po południu zawaliło się sklepienie piwnicy w nowo budującym się domu przy ulicy Liechtensteina. Z 10 robotników, którzy się tam znajdowali, zdołano uratować siedmiu, dwóch zginęło na miejscu, a jeden jest ciężko raniony.

Praga, 25 lutego. Wczoraj przed południem zgłosiło się do Kasy Oszczędności około 1000 osób, przeważnie włościan. Do godz. pół do 11 wypłaciła kasa 750.000 kor.

Praga, 25 lutego. W czeskiej Kasie oszczędności w ciągu wczorajszego dnia wyjęto składki 1303 osób na kwotę 2 mil. kor. a włożyło 265 osób na kwotę 107.000 kor.

Budapeszt, 25 lutego. W Izbie posłów sejmu węgierskiego, w dalszym ciągu dyskusyi wojskowej, przemawiał dziś Barabasz (z partyi Kossutha) i oświadczył, że stronnictwo rządowe niesłusznie twierdzi, iż reprezentuje większość narodu, ponieważ większa część narodu węgierskiego jest przeciwna ustawie wojskowej.

Szereg posłów otrzymał przy wyborach mandat poselski w tej myśli, że będą oni głosowali przeciw podwyższeniu kontyngentu rekrutów; przyrzeczenie to posłowie teraz łamią.

Poznań, 25 lutego. *(Tel. pr.)* Odbył się wybór starszego burmistrza Poznania. Stanęli do urny wszyscy radni, w ich rzędzie czternastu Polaków. Oddano 60 głosów. Radca miejski z Dyseldorfu dr. Wilms otrzymał 42 głosów, wiceburmistrz Küntzer 18 głosów. Wybrany Wilms. Nowy starszy burmistrz Poznania liczy 37 lat, jest katolikiem, człowiekiem bardzo zamożnym. *Dziennik Poznański* przypuszcza, że rząd wyboru nie zatwierdzi, ponieważ Wilms jest katolikiem.

Rzym, 25 lutego. Dziennik *Capitan Fracassa* zapewnia, że pogłoski, jakoby ministra spraw zagranicznych Prinettiego miał zastąpić minister marynarki Morin są nieuzasadnione. Stan zdrowia Prinettiego polepsza się szybko.

Berno szwajcarskie, 25 lutego. Rada związkowa uchwaliła odpowiednio do życzeń wyrażonych na haskiej konferencyi pokojowej d. 14 września z. r. zwołać konferencyę do rewizyi konwencyi genewskiej z 28 sierpnia 1864 w sprawie postanowień o żołnierzach rannych na wojnie i wysłać do wszystkich interesowanych w konwencyi rządów zaproszenia do wzięcia udziału w tej konferencyi w Genewie. Do zaproszeń będzie dołączony program prac.

Ateny, 25 lutego. Minister wojny przedłożył projekty ustaw co do reorganizacyi armii greckiej. Czas służby wojskowej ma być zniżony na 16 miesięcy. Rocznie będzie asenterowanych ogółem 36.000 ludzi. Godność generalnego dowódzcy, którą piastował następca tronu, znosi się. Następca tronu będzie szefem jednego korpusu, złożonego z 3 dywizyj.

Haga, 25 lutego. Partya liberalno-demokratyczna przedłożyła projekt ustawy o zmianie prawa wyborczego; proponuje on powszechne prawo wyborcze, także dla kobiet; tylko umysłowo chorzy i osoby niewłasnowolne nie mają otrzymać prawa głosowania. Wiek wymagany do biernego prawa wyborczego ma wynosić 21 lat. Ci sami wyborcy wybierają do pierwszej i drugiej Izby.

Konstantynopol, 25 lutego. Ogłoszono *irade* sułtańskie, zarządzające utworzenie filij Banku Otomańskiego w Monastyrze i w Skoplji (Uesküb). W Salonikach taka filia już istnieje.

Konstantynopol, 25 lutego. Zniesiono kwarantannę na proweniencye z Aleksandryi i wybrzeży syryjskich i zastąpiono ją wizą lekarską i dezynfekcyą.

Londyn, 25 lutego. Izba gmin odrzuciła po dłuższej dyskusyi wniosek, przedłożony podczas obrad nad adresem, aby wyrazić votum nieufności w obec organizacyi armii angielskiej przez ministra wojny.

Londyn, 25 lutego. *Morning Post* donosi z Shangaju; Według wiadomości z półurzędowego japońskiego źródła zamierza Rossya udzielić Chinom pożyczki na zapłacenie odszkodowania wojennego mocarstwom.

Nowy Jork, 25 lutego. Wczoraj zderzył się w pobliżu Berea w St. Ohio pociąg osobowy z towarowym, część pociągu osobowego stanęła w płomieniach, 4 urzędników pocztowych zginęło, kilku urzędników kolejowych jest rannych.

Jubileusz papieski.

Rzym, 25 lutego. Papież przyjął wczoraj specyalne poselstwo hiszpańskie. Przywódca poselstwa książę Almodovar wręczył Ojcu św. pismo odręczne króla Alfonsa. — Papież, który wygląda bardzo dobrze, odpowiedział krótko na przemowę księcia, poczem podziękował królowi i narodowi hiszpańskiemu i udzielił Hiszpanii apostolskiego błogosławieństwa. Następnie książę Almodovar zaproszony został do prywatnych apartamentów Papieża, gdzie zabawił 20 minut.

Kwestya macedońska.

Konstantynopol, 25 lutego. Minister spraw zagraniczny h Tewfik basza wręczył dziś ambasadorom austro-węgierskiemu i rossyjskiemu memoryał w odpowiedzi na memoryał Austro-Węgier i Rossyi, przyczem złożył ustne oświadczenie. Memoryał zawiera podziękowanie za projekty reform, oraz oświadczenie, że projekty te stanowią uzupełnienie wydanych już zarządzeń. Projekty te będą przyjęte, ponieważ podyktowała je prawdziwa przyjaźń; wydany będzie rozkaz wykonania ich.

Tewfik basza wręczając memoryał złożył równocześnie ustnie podziękowanie imieniem sułtana i Porty.

Dla przeprowadzenia projektowanych reform ma Porta wypracować osobny regulamin. Oba mocarstwa zażądają przedłożenia sobie tego regulaminu, aby módz ściśle śledzić przeprowadzenie reform i ich przestrzeganie.

Szybkość przyjęcia projektu zawdzięczać należy informacyom, jakie Porta otrzymała ze wszystkich stron, że inne także mocarstwa jednomyślnie popierają akcyę Austro-Węgier i Rossyi — oraz radom wielkiego wezyra i zachowaniu się ambasadorów Zinowiewa i Calice wobec poselstw sułtana, które po wręczeniu sułtanowi memoryału Austro-Węgier i Rossyi kilkakrotnie u tych ambasadorów się zjawiały.

Wenezuela.

Waszyngton, 25 lutego. *Biuro Reutera* donosi, że Boven wręczył zastępcom Anglii, Niemiec i Włoch projekty protokołu w przedmiocie przydzielenia sądowi rozjemczemu w Hadze do rozstrzygnięcia sprawy uprzywilejowanego traktowania pretensyj tych trzech państw wobec Wenezueli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lutego 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 688·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 744·50, Akcye Anglobanku 277·—, Akcye Unionbanku 540·—, Akcye Länderbanku 414·—, Akcye Bankvereinu 481·50, Akc. Bodencredit 947·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 693·—, Akcye kolei Południowej 53·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 451·—, Akcye kolei Północnej 5530·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 390·50, Akcye Rima Muranyi 484·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1642·—, Akcye Fabryki broni 344·—, Akcye Tureckie tytoniowe 344·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·30, Renta majowa 100·80, Austryacka Renta koronowa 101·—, Węgierska Renta koron. 99·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·10, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przeciw zatkaniu działa [3]

Cascarine Leprince

nietylko przejściowo lecz i zupełnie uzdrawiająco, co też opinia wielu profesorów i lekarzy potwierdza. Cena oryginalnego pudełka z 50 pigułkami we Francyi frcs. 3. Na składzie we wszystkich aptekach. Według recepty Dr. M. Leprince, Paryż. Wysyłka hurtowna **Dr. E. Bloch, St. Ludwig i E.**

Obrońca w sprawach karnych

Dr. Zygmunt Hofmokl

we Wiedniu,

VII., Neustiftgasse 31, „Ulrichshof".

Dr. Antoni Wachtel

mieszka obecnie

w następnej kamienicy **Kopernika 20**

Telefon 742.

Renty państwowe przeznaczone **do konwersyi** przyjmuję do ostemplowania **bezpłatnie** oraz udzielam wszelkich żądanych **wskazówek** przy zamianie na inne papiery wartościowe. — Zlecenia w sprawach bankowych uskuteczniam jak najakuratniej.

Dom bankowy

M. Jonasz

Lwów, ul. 3-go Maja l. 2, nad handlem Musiałowicza.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. K. Horodyński z Zubiniec, T. Horodyski z Komarowa, S Bogasz z Podola rossyjskiego, B. Erstern z Wiednia, H Brunner z Wiednia

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżniey, Nowosieliey, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Waleputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·16	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniey, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosieliey, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosieliey, Waleputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. o godzinie	Pociąg osob. o godzinie	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów. Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constanzy), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosieliey, Serethu, Borodiny, Putny, Waleputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosieliey, Brodiny, Putny, Waleputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosieliey.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniey, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta).
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk. (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosieliey, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzega, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2·09	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. lutego 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	280	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	587	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	101	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	-
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	60

(pionowo przy kolumnie:) bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. lutego 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.80	101.—
luty-sierpień	100.80	101.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.80	101.—
kwiecień-październik	100.80	101.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	178.—	188.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.25	155.25
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	186.—	188.—
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.75	305.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.50	101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	520.—	524.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.30	130.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.30	101.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	120.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.—	160.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.—	203.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	203.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.60	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.55	100.55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	282 50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.40	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.10	100.10
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.70	97.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.75	89.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.50	271.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	264.50	267.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	106.25	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.50	99.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	99.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.50	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.50	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	99.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.—	102.—
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.75	101.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	95.25	96.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.90	110.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.90	110.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.75	100.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.45	20.45
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	182.—	186.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	85.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	179 —	183.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.25	56.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.50	29.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.50
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277.—	278.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2690.—	2700.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	738.—	739.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	526.—	530.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	533.—	540.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	409.75	410.75
„ Austro-węg. 1400 k.	1578.—	1588.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	540.—	541.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	255.50	256.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	259.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405.—	415.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5530.—	5550.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582.40	585.40
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	440.—	442 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	910.—	915.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	708.—	712.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	875.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	390.25	391.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1636.—	1646.—
Schodnicy 500 kor.	560.—	570.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	400.—	406.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.—	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.90	240.12½
Paryż za 100 franków	95.35	95.50
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.40
Włoskie banki	95.30	95.45
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.43	23.51
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.97½	117.17½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.50
Ruble	2.53	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 744/2 (7) [1475 3—3]

Na żądanie Aszera Deresiewicza w Limanowy, odbędzie się dnia 23. marca 1903 o godz. 10 rano w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya całych realności lwh. 235, 391, 410, 411, 412 i połowy realności lwh. 392 gm. kat. Pisarzowa Józefa i Antoniny Serafinów własnych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 3208 kor. 71 hal.

Najniższa cena wynosi 2139 kor. 14 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 6. lutego 1903.

L. cz. E. 183/1 (30) [1491 3—3]

Dnia 9. marca 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, relicytacya dóbr Żerków lwh. 841 ks. tab. krakowskiej objętych, w powiecie brzeskim położonych, składających się z gruntu i budynku (karczmy).

Dobra te ocenione są na 5339 kor. 40 hal., przynależności brak.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2669 kor. 70 hal.

Wadyum 534 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 16. stycznia 1903.

L. 740 [1484 2—3]

OGŁOSZENIE.

W dniu 6. marca b. r. przed południem odbędzie się w urzędzie gminnym w Szczurowej licytacya ustna na puszczenie w przedsiębiorstwo budowy domu gminnego w Szczurowej.

Cena kosztorysowa 24.000 koron, bliższe warunki można przejrzeć w urzędzie gminnym w Szczurowy.

Szczurowa, dnia 19. lutego 1903.

Naczelnik gminy.

L. 2526 [1489 1—2]

Obwieszczenie.

Opróżniona obecnie w Wełdzirzu trafika tytoniowa będzie obsadzona w drodze publicznej licytacyi. Trafikę tę wolno wykonywać w domu pod lk. 61 lub w domach sąsiednich.

Zysk trafikanta, za który skarb Państwa na przyszłość nie ręczy, od pobranego w ostatnich 12 miesiącach materyału tytoniowego w wartości 4221 kor. 08 hal. wynosił 434 kor. 24 hal.

Materyał tytoniowy ma trafikant na własny koszt pobierać w gł. składowni tytoniu w Dolinie.

Wadyum wynosi 45 kor. i ma być w c. k. Urzędzie podatkowym w Dolinie złożone, a kwit do oferty wraz z świadectwem moralności i świadectwem urodzenie, względnie metryką chrztu dołączony.

Pisemne oferty na przepisanym druku, który można otrzymać w c. k. Nadzorze straży skarbowej w Dolinie należy wnosić najdalej do 5. marca 1903 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 16. lutego 1903.

L. cz. E. 1130/2 (7) [1476 1—3]

Dnia 27. marca 1903 o godz. 9½ rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, (realności Holländra). licytacya realności wiejskiej whl. 5 1 ks. gr. gm. Mościska.

Nieruchomość ta oceniona na 348 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 232 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć mozna w sądzie tutejszym.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. 4191/2 (8) [1540]

Celem zniesienia współwłasności realności objętej whl. 2289 ks. gr. gm. Stryj, Jana Wilmutha, Juliana Bischofa, Lucyny Wity 2 im. Gołogórskiej i Leona Hofbauera własnej odbędzie się na żądanie Juliana Bischofa publiczna licytacya tejże realności dnia 16. marca 1903 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 18.

Cenę wywołania stanowi kwota 6327 kor. 73 hal. i poniżej tej ceny realność sprzedaną nie będzie.

Wierzycieli hipoteczni zatrzymują swe prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne przez Juliana Bischofa zaproponowane, a które się niniejszem zatwierdza — można w tut. sądzie biurze Nr. 18 przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. E. 491/2 (5) [1538]

Dnia 24. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej whl. 842 ks. gr. gm. kat. Zbaraż, dłużnika Jakóba Weichraucha własnej z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 7055 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 3527 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. 1711/2 (6) [1502]

Dnia 26. marca 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biurze Nr. 9, licytacya całej realności whl. 352, 2) 1/4 części realności whl. 434 i 3) 3/10 części realności whl. 735 w Brodach.

Realności te (parc. bud. i dom) oceniono ad 1) na 668 kor., ad 2) na 99 kor 84 hal., ad 3) na 166 kor 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 334 kor., ad 2) 49 kor. 92 hal., ad 3) 83 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brody, dnia 4 lutego 1903.

L cz. E. 1036/2 (7) [1508]

Na żądanie Samuela Tennenbauma z Milatyna nowego, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Busku, licytacya realności obj. whl. 268 ks. gr. Milatyn, dotychczas na imię błp. Salamona Tennenbauma zaintabulowanej, składającej się z pb. 211 5 obsz. 343 sążni□ i pgr. 1140 obsz. 256 sążni□, na których to parcelach znajdują się 2 domy, 3 szopy, łazienka i sklepik, wszystko z drzewa zbudowane, wraz z przynależnościami, składającemi z 14 drzew.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 4987 kor. 10 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 2513 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. E 586/2 (18) [1537]

Na żądanie Kościa Szymków i Iwana Hubylita w Bedrykowcach, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 15/100 części objętej wyk. hip. l. 35 ks gr. gm. Bedrykowce wraz z przynależnościami, składającemi się z 15/100 części ogrodzenia, piwnicy i chaty lk. 25.

Część nieruchomości tej wystawiona na licytację, jest ocenioną z przynależnościami, na 243 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 162 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 4. lutego 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 3/3 (1) [1539 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Scheer krawca we Lwowie ul. Batorego l. 28 nieprotokołowanego właściciela składów konfekcyi damskiej przy ul. Halickiej l. 21 i przy placu Kapitulnym l. 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Dawida Lufta we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3. marca 1903 o godzinie 11½ przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24. marca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymiemienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 20. lutego 1903.

Konkursa.

L. 565 [1485 2—3]

KONKURS.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza a zarazem kontrolora przy kasie miejskiej w Gródku z płacą roczną 1800 koron i trzema pięcioleciami po 200 koron.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. metryką urodzin, wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia,
2. świadectwem ukończonej 6-tej klasy gimnazyalnej lub realnej,
3. prawem obywatelstwa austryackiego,
4. świadectwem zdrowia,
5. świadectwem moralności,
6. znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,
7. świadectwem ze złożonego z dobrym postępem egzaminu państwowego z rachunkowości,
8. świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego.

Przed objęciem urzędowania obowiązany będzie zamianowany kandydat złożyć w Magistracie kaucyę wyrównywującą całorocznej płacy a to w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione najpóźniej do dnia 20. marca 1903 do tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta.

Gródek, dnia 20. lutego 1903.

Burmistrz.

L 439 [1523]

KONKURS.

Wydział powiatowy w Dąbrowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera drogowego przy tutejszej Radzie powiatowej.

Połączone z tą posadą pobory służbowe na przeciąg roku 1903 są następujące:

1. płaca płatna w miesięcznych ratach z góry w stosunku do 1300 koron rocznie,
2. dodatek za nadzór dróg i mostów na drogach gminnych płatny jak wyżej w stosunku do 500 koron rocznie,
3. Ryczałt objazdowy płatny jak wyżej w stosunku do 1200 koron rocznie.

Od 1. stycznia 1904 nastąpi unormowanie powyższych poborów w sposób korzystny dla inżyniera, ewentualnie drogą umowy między nim a Reprezentacyą powiatu zawrzeć się mającej.

Ubiegający się o powyższą posadę, która z dniem 1. kwietnia b. r. nadaną będzie, winni wykazać:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego,
2. Nieprzekraczalny wiek lat 40,
3. Ukończone studya techniczne, wydziału inżynieryi, w dziale budowy dróg i mostów,
4. Odpowiedni stan zdrowia świadectwem c. k. lekarza powiatowego,
5. Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie,
6. Świadectwo moralności.

Pierwszeństwo moga mieć ci kandydaci, którzy się wykażą dłuższą praktyką w zakresie budowy i konserwacyi dróg i objektów drogowych.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Dąbrowie w terminie do 20. marca 1903. r.

Z Wydziału powiatowago.
Dąbrowa, dnia 20. lutego 1903.
Sreczyński prezes **Różycki** sekretarz

Wyroki prasowe.

L. Pr 57,3 (2) [1546]
OGŁOSZENIE.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493. p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nrze 4 czasopisma: „Kolejarz“ z dnia 15. lutego 1903 pod napisem: I. „Zgromadzenie Kolejarzy we Lwowie“ w ustępach od słów „by za wykonywanie“ do „od swoich podwładnych“ i od słów „Dyrekcye kolejowe posługują się“ do „gardzi“, II. Zabezpieczenie bytu przy koleji“ w ustępach od słów „Bo cóż tam“ do „oni awansowali“ i od słów „A potem kazano“ do „jego egzystencyi“ i III. „Kraków“ w ustępie od słów „I gdy nędza“ do końca“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. lutego 1903.

Ч. спр. Pr. 61/3 [1547]
ОГОЛОШЕНЄ.
В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що змість статї уміщеноï в числї 19 часописи: „Гайдамаки“ з дня 17. лютого 1903 під написею: „Ляхи гуляють“ в уступах від початку до „Смерть Русинам“ і від слів „П. Ол Струминьский управитель“ до „руске борби“ містит в собі знамена провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і прото оправдана єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тоï статї, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 23. лютого 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. III. 1135/94 (43) [1189 3-3]

W sprawie Süssli Rand i spadkobierców po błp. Elu Rand przez Samuela Ozyasza Tennera w Lutowiskach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Lutowiskach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dawida Krupki o oddanie w posiadanie części parc. l. kat. 157/1 objętej lwh. 199 gm. Lutowiska, ma być doręczony wyrok z dnia 27. stycznia 1903 l. cz. Bc. II. 11/3.

Ponieważ niewiadomo gdzie Dawid Krupka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Abrahama Wiznera w Wydmem i doręcza mu się dotyczący wyrok.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Krupkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 9. lutego 1903.

L. cz. C. VI. 42,3 (1) [1497 3—3]

Przeciw Hryciowi Strawniak syn Mikołaja którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Mikołaja Pawliszewskiego pozew o wręczenie deklaracyi zdolnej do intabulacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. marca 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się Pana adw. Dra Stachury w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Sambor, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. C. II. 63,3 (1) [1501 3—3]

Przeciw Ickowi Barbaschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Herscha Barasa i Naftalego Mezesa pozew o uznanie własności do whl. 85 i 372 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 10. marca 1903 godz. 9 biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Schotta w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 11. lutego 1903.

L. 9011/III. [1519 3—3]
WEZWANIE.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi wzywa suspendowanego ekspedytora pocztowego Jana Sikorskiego, aby dekret w jego sprawie dyscyplinarnej doń wystosowany dto 10. stycznia 1903 l. 3701 do dni 14 licząc, od dnia wyjścia niniejszego numeru gazety odebrał, gdyż w przeciwnym razie ostatni dzień terminu będzie uważany za dzień doręczenia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 19. lutego 1903.

L. 131.138/VII. [1520 3—3]
WEZWANIE.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi wzywa suspendowanego ekspedytora Jana Orella, aby dekret dto 23. listopada 1902 l. 119.002 usuwający go ze służby pocztowej będący w jej przechowaniu do dni 14 licząc, od dnia wyjścia niniejszego numeru gazety odebrał, gdyż w przeciwnym razie ostatni dzień terminu będzie uważany za dzień doręczenia.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. C. II. 48/3 (1) [1468 3—3]

Jakób Skoczylas wniósł przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Baldzie z Kraczkowy pozew o 362 kor.

Na pozew ten wyznaczono rozprawę na 1 . marca 1903 o godz. 10 rano.

Dla Józefa Baldy ustanowiony kurator w osobie Stanisława Mikruta z Kraczkowy i tenże będzie zastępował Józefa Baldę dopóki tenże się w sądzie nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, 13. lutego 1903.

L. cz. T. 6.3 (2) [1461 1—3]

Wzywa się każdego, ktokolwiek znajdowałby się w posiadaniu $4^1/_2$% asygnaty kasowej Nr. 1470 na 1000 kor. opiewającej z daty Kraków dnia 8. listopada 1900 roku przez Filię c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie wydanej Benziona Landesmanna kupca w New-Yorku własnej, któ a temu ostatniemu w New-Yorku z początkiem grudnia 1902 skradzioną została, aby ją w terminie 45 dni licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, iż w przeciwnym razie dokument ten za nieważny uznany zostanie, a filia c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie jako wystawicielka onegoż nie będzie obowiązaną za asygnatę tę odpowiadać.

Umorzenie w mowie będącej asygnaty kasowej tylko wtenczas nastąpi jeśli nikt swej pretensyi do niej w sądzie nie zgłosi, względnie jeśli nikt jej w kasie Banku hipotecznego przed upływem 45 dni licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu nie podniesie.

Kraków, dnia 12. lutego 1903.

L. cz. T. 17,2 (6) [1465 1—3]

Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie w celu uznania za zmarłego Jana Szczerbowskiego syna Jana i Maryanny urodzonego 22. grudnia 1830 w Jawiszowicach, który przed 50 laty z gminy Jawiszowice się wydalił i dotychczas ani o sobie żadnych nie dał wiadomości, ani też w ogóle o jego życiu i miejscu pobytu nic nie wiadomo — i wzywa każdego, ktoby o nim jakąś wiadomość posiadał, aby o tem tutejszemu sądowi w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, a najdalej do dnia 1. kwietnia 1904 doniósł.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 32/3 (1) [1541]

Przeciw Janowi Urbanowi i Józefowi Urbanowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Katarzynę Przybyło w Bielowach pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17. marca 1903 o godz. 9 rano biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się Pana adw. Dra Wilhelma Gucwę w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C, k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. C. III. 63 3 (3) [1561]

Przeciw Józefowi Golonce z Wierzchosławic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Annę Cierpich pozew o 206 kor. 66 hal., i 58 kor. 35 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9. marca 1903 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Rokacha adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnów, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. Cg. I. 38/3 (2) [1555]

Przeciw Simchemu Willner kupcowi w Podwołoczyskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Towarzystwo The Anglo Galician Oil Company Ltd. w Drohobyczu pozew o 1408 kor. 43 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do I. audyencyi na 6. marca 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Simchego Willnera ustanawia się Pana Dra Schaufla adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Simchego Willnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 16. lutego 1903.

L. cz Cw. 366,3 (1) [1553]

Przeciw Alterowi Tanenzapf, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Kołomyi przez Chaima Suchera kupca w Kutach pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 kor.

Celem strzeżenia praw Altera Tanenzapfa ustanawia się p. dra Wieselberga adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Altera Tanenzapfa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 17. lutego 1903.

L. dz. hip. 1648/1, 2650/1, 2874/1, 2946/1, 3084/1, 3134/1, 3205/1, 3382 1, 3612/1, 215/2, 662/2, 1580 2, 1767/2, 1768/2, 2115/2, 2523/2, 3033/2, 3234/2, 3929 2, 3966 2, 3968 2, 4069/2 [1505]

Dla nieobecnych: 1) Jana Jastruba, 2) Jagi Łozińskiej, 3) Oleksy Teśluka, 4) Józefa Złuchowskiego, 5) Anny Herman, 6) Simchego Pelza, 7) Mortka Sitzbada, 8) Heleny Niedzielskiej, 9) Katarzyny Zawadzkiej, 10) Maryi Kapusta, 11) Maryi Kurmej, 12) Feibischa Rueleberga, 13) Tekli Dubiniewicz, 14) Iwana Pryjmy, 15) Oleksy Giecowego, 16) Jakóba Huczkowskiego. 17) Herscha Reicha, 18) Leiba Kohna, 19) Nykoły Słobodziana, 20) Wasyłyny Bryczka, 21) Iwana Kongrynowicza, 22) Antoniego Raczyńskiego, 23) Iwana Goudzoły ustanawia się celem doręczenia uchwał tabularnych kuratora a to ad 1) do 23) Feliksa Winiowskiego, substytuta notaryalnego w Borczowie, któremu kuratorowi odnośne uchwały przeznaczone dla jego kurandów się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, 18. lutego 1903.

L. cz. E. 2700/2 (1) [1499]

P. Jędrzejowi Filipczakowi w Lisznej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sanoku przeciw niemu o 400 kor. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 3. grudnia 1902 liczba czynności E. 2700/2 (1), którą dozwolono przymusowej sprzedaży realności Jędrzeja Filipczaka własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jędrzej Filipczak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Reicha adwokata w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Sanok, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 55 3 (1) [1559]

Przeciw Bazylemu vel Waśkowi Dołoszyckiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Maryę z Dołoszyckiech Hamulak pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 21 ks. gr. gm. Hłomcza.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Bazylego vel Waśka Dołoszyckiego ustanawia się Pana Nebenzahla adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 17. lutego 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 91 stow. I. 158 [1055 2—3]
Ogłoszenie.

Wpisano dnia 23. stycznia 1903 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 29. kwietnia 1902 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia i wybrano likwidatorem p. Juliusza Frommla, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacyi“ umieści swój własnoręczny podpis. — Wzywa się zatem wierzycieli, aby się w powyższem stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 4/3 [1133]
Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu towarzystwa kredytowego w Sokołówce stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbytem w dniu 7. października 1902 w miejsce ustępującego dyrektora J. S Halbreicha wybrany został Pinkas Uscher Neuer kupiec w Sokołówce dyrektorem na lat 6.

Złoczów, dnia 16 stycznia 1903.

L. cz. Firm. 1508 stow II. 276 [1222]
Obwieszczenie.

Wpisano dnia 20. stycznia 1903 w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Pierwsza galicyjska spółka transportowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że dotychczasowi reprezentanci Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu jako członka Dyrekcyi stowarzyszenia Pp Ignacy Zakrzewski i Józef Biliński z urzędów tych ustąpili, a w miejsce ich reprezentantami Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w składzie Dyrekcyi stowarzyszenia ustanowieni zostali Pp. Jan Kazimierz Zieliński, obecny dyrektor Banku galicyjskiego i Adolf Libmann, zastępca Dyrektora tegoż Banku, którzy firmę Stowarzyszenia imieniem Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w ten sposób podpisywać będą, iż obok podpisu jednego z dyrektorów rzeczonej spółki położą pod firmą „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu“ swe podpisy, przyczem Adolf Libmann umieści dodatek per procura.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L cz. Firm. 6/3 (1) [1127]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że przy firmie „Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, wpisano iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż towarzystwa odbytem dnia 18. stycznia 1903 uchwalono zmianę statutu co do §§. 27, 38, 57, 58. 78, 90 i 91 tudzież wybrano na nowe trzechlecie na członków dyrekcyi ponownie dra Leona Silbermana, Natana Krischera i na zastępcę członka dyrekcyi ponownie Jakóba Schreibera, w miejsce zaś ustępującego członka dyrekcyi Efroima Krischera wybrano członków dyrekcyi dra Bernarda Silbermana koncypienta adwokackiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. Firm. 21/98 st. II. 60 [1129]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Birczy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, zmianę końcowego ustępu §. 1 statutów, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 3 3 [1131]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia, że na odbytem w dniu 7. grudnia 1902 walnem zgromadzeniu towarzystwa szewców w Witkowie nowym stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wybrano na okres 3 letni członkami Dyrekcyi a to: dyrektorem Władysława Lewickiego kierownika krajowej szkoły szewskiej w Witkowie nowym, kasyerem Piotra Kollera werkmistrza krajowej szkoły szewskiej w Witkowie nowym i kontrolorem Włodzimierza Sobołty szewca w Witkowie nowym, zaś ich zastępcami Kazimierza Gołębiowskiego nauczyciela szkoły ludowej w Witkowie nowym, Jana Warenicę szewca w Witkowie nowym i Józefa Gerusa szewca w Witkowie nowym.

Złoczów, dnia 16. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

Dnia 10. marca 1903 o godzinie 3-ej po południu odbędzie się

Drugie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w lokalu tegoż Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. przedłożenie obrachuku końcowego za rok 1902 i wniosek na udzielenie dyrekcyi absolutoryum,
2. wniosek co do sposobu rozdzielenia zysku czystego,
3. zmiana statutu,
4. wnioski członków,

na które to Zgromadzenie podpisany P. T. członków Towarzystwa zaprasza.

Nathan Jakób Dym
Prezes Rady nadzorczej.

Bank powiatowy w Tarnopolu

zarejestrowane stowarzyszenie bankowe z ogr. odpowiedzialnością

Rachunek bilansu.

Stan bierny

koron	hal.	
54370	—	Z rachunku udziałów
36959	82	„ funduszu rezerwowego
19500	—	„ funduszu subwencyjnego
292094	17	„ wkładek
40970	—	„ reeskontu weksli
86305	73	„ Galic. Kasy oszczędności
4895	83	„ Banku krajowego
21842	32	„ bieżący Banku z fund. rezerw.
6··	62	„ tantyem
1696	68	„ dywidend
290	41	„ kosztów procesowych
734	90	„ różnych
5179	86	„ odsetek naprzód pobranych
13184	96	„ strat i zysków, zysk za r. 1902
578085	30	Razem

Stan czynny

	koron	hal.
Z rachunku kasy	12000	47
„ pożyczek na skrypta	156605	04
„ pożyczek na weksle	336930	22
„ pożyczek hipotecznych	22277	89
„ pożyczek wekslowych w %	7303	15
„ pokrycia fund. rezerwowego	36959	82
„ procentu	150	—
„ urządzenia biura	1974	38
„ druków	288	02
„ Banku austr.-węgierskiego	208	07
„ odsetek zaległych	1737	98
„ odsetek nadpłaconych na r. 1903	1650	26
Razem	578085	30

Rachunek strat i zysków.

Zyski koron	hal.		Straty koron	hal
1011	25	Z przeniesienia z roku 1901	—	—
18609	54	Z rachunku odsetek	—	—
3111	80	„ prowizyi bankowej	—	—
—	—	„ płac i remuneracyi	5396	56
—	—	„ urządzeń za amortyzacyę	219	38
—	—	„ druków za zużycie druków	100	—
—	—	„ zarządu	3831	69
—	—	Do rachunku bilansu: Saldo z roku 1902 zysk	13184	96
22732	59		22732	59

DYREKCYA:

Dr. Stanisław Glogier w. r. **Józef Ingwer** w. r. **Dr. Rościsław Piątkiewicz** w. r.

Zaproszenie

na

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 10. marca 1903 o godz. 6-tej po południu w biurze Towarzystwa bankowego w Strusowie.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności za r. 1902.
2. Udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1902.
3. Rozdzielanie zysku.
4. Wnioski członków.

Strusów, dnia 24. lutego 1903.

Rada nadzorcza
Towarzystwa bankowego w Strusowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. 5-krotną poręką.

Józef J. Philipp prezes. **Lorenz Kaczka** sekretarz.

C. k. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Trzydzieste piąte Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów c. k. uprzywilej. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

we wtorek d. 21. kwietnia 1903

o godzinie 10-tej przed południem w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1902.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1902.
4. Sprawozdanie o wnioskach przekazanych Radzie nadzorczej na Walnem Zgromadzeniu dnia 24. kwietnia 1902.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl §. 63. statutu złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 24. marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które, oprócz pokwitowania, wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 1. marca 1903.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na cztery tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy we własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 10 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Związek krawców pl. Halicki 7,

(gdzie Centralna Kawiarnia)

Jedyny we Lwowie magazyn gotowych ubrań w kraju wyrobionych. Materyały doborowe, ceny najprzystępniejsze. Całe garnitury marynarkowe od 8 złr., frakowe-surdutowe od 25 złr., palta od 15 złr., spodnie od 3 złr. 50 ct., bluzki studenckie od 5 złr.

Otwarto w Pasażu Mikolascha od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 22. lutego 1903

Wspaniałe widoki górnej Bawaryi

Zamki i jeziora bawarskie

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ekonom i klucznica z dobrymi świadectwami są zaraz do umieszczenia. Biuro Zagórskiej, Lwów, ul. Chorążczyzna 7.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla. Lwów.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dr wonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Cierpiący na przepuklinę popełniają zbrodnię przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprób ją mego wynalazku. Bez operacyi. Dostałem złoty medal! Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbau-rem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel**, specyalista, Wiedeń V., Amerlingstrasse 19.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Kupujmy u źródła krajowego!

½ klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr 1 20.
½ klg. herbatników mieszanych złr. 1.
½ klg. Czekolady doskonałej po 70 ct. 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie ul. Kopernika l. 3, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

Pierwsza Morawska fabryka

ZEGARÓW WIEŻOWYCH

Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół, fabryk w doskonałem wykonaniu po tanich cenach. Cenniki i kosztorysy bezpłatne. Najdalej idąca gwarancya.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC

DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakadzania jest najskuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygaretki i ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedyne których rozgłos utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specyalnie w Cesarstwie Rossyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, *biorąc na uwagę że «Cygaretka przeciw Astmie* Espic'a są rzeczywiście «skuteczne w napadach Astmy, upoważnia «wprowadzanie tego specyfiku do Rossyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygaretka, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

We wszystkich znacznych Aptekach Francyi i zagranicą.

Sprzedaż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Aptekarza A. Thierrego (1)

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella."

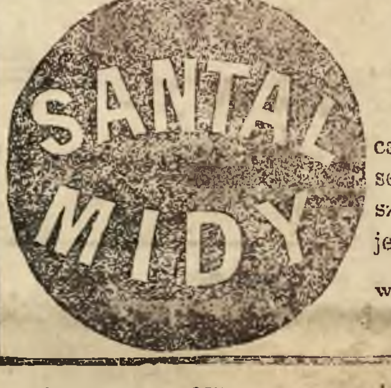
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

nieomylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. W Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.



SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce. MIDY

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniowskiego i Redyka.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8**, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Oddział towarowy

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

we Lwowie.

Dostarcza wyborowy węgiel kamienny z pierwszorzędnych krajowych i górnośląskich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem **we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro**, a na węgiel krajowy także przez swych zastępców pp.

A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,
Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,
Dawida Tannenbauma w Przeworsku,
Saula Rollera w Złoczowie.